



**KON  
STY  
TUC  
JA**

**CZAS PRÓBY.**

**Polscy sędziowie  
wobec zmian  
w wymiarze  
sprawiedliwości**



HELŚIŃSKA FUNDACJA  
PRAW CZŁOWIEKA

# **CZAS PRÓBY.**

**Polscy sędziowie  
wobec zmian  
w wymiarze  
sprawiedliwości**

**Autorzy**

Małgorzata Szuleka

Marcin Wolny

Maciej Kalisz

**Recenzja i konsultacja**

Dariusz Mazur

Maciej Nowicki

Jarosław Gwizdak

**Projekt graficzny i skład**

Marta Borucka

**Zdjęcie na okładce**

Michał Kowalski / flickr.com, CC BY-NC-SA 2.0

Wydanie I

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0 (CC BY-SA 4.0)

Stan prawny: 1 lipca 2019 r.

**Wydawca**

Helsińska Fundacja Praw Człowieka

ul. Zgoda 11

00-018 Warszawa

*Czas reformy wymiaru sprawiedliwości to czas bardzo wielu udanych zmian [...] O czym świadczą też liczby i rozległość propozycji legislacyjnych, które my podjęliśmy.*

**Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny**

*Rządy tych sędziów, którzy uważają się sami za nadzwyczajną kastę, z definicji nie mogą być rządami prawa. Pycha bowiem nie idzie w parze z pokorą, a pokora jest istotą służby, jaką jest władza, w tym władza sądownicza.*

**Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny**

*Mam poczucie takiej bezradności, jakby cały aparat państwa chciał mi utrudnić życie*

**Jeden z uczestników badania**

*Cały czas działałam, jednak wiem, że może przyjść taki moment, że rozejrzę się dookoła i nie będę widział osób, do których mam zaufanie oraz nie będę wiedział, czy te osoby to jeszcze sędziowie, czy już urzędnicy podporządkowani jakiemuś pryncypałowi*

**Jeden z uczestników badania**

*W obecnych realiach staram się wykonywać urząd tak samo jak to robiłem rok, 5 czy 10 lat temu. Chodzi o to, by wydawać orzeczenia zgodnie ze swoim sumieniem*

**Jeden z uczestników badania**

# SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>Metodologia</b> .....	9
<b>Opis próby badawczej</b> .....	11
<b>Zmiany w wymiarze sprawiedliwości</b> .....	13
<b>Praca w sądach w 2019 r. – perspektywa sędziów</b> .....	19
Zmiana kierownictwa sądów .....	19
Zamrożenie etatów sędziowskich .....	22
Organizacja pracy sędziego, obciążenie pracą i system losowania spraw .....	24
Sytuacja pracowników administracyjnych .....	27
<b>Formy presji wywieranej na sędziów</b> .....	31
Sędziowie a orzekanie .....	31
Sędziowie a postępowania dyscyplinarne .....	36
Sędziowie a presja wewnątrz sądu .....	39
Sędziowie a media .....	43
Sędziowie a prawo do prywatności .....	45
<b>Ocena zmian w wymiarze sprawiedliwości</b> .....	47
Ocena systemowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej .....	47
Ocena Trybunału Konstytucyjnego .....	48
Ocena Krajowej Rady Sądownictwa .....	50
Ocena nowego modelu postępowania dyscyplinarnego .....	55
<b>Ocena skutków wprowadzonych zmian dla wymiaru sprawiedliwości</b> ....	61
<b>Wnioski i rekomendacje</b> .....	63
Wnioski z badania .....	63
Rekomendacje .....	64
<b>Załącznik nr 1: Kwestionariusz wywiadu</b> .....	67

## WSTĘP

Po trwających prawie cztery lata ciągłych zmianach w wymiarze sprawiedliwości gwarancje niezależności sędziowskiej i prawidłowe funkcjonowanie sądów zostały poważnie zachwiane. W wyniku prawie 20 nowelizacji kluczowych dla wymiaru sprawiedliwości aktów prawnych rozszerzono możliwości politycznego wpływu na pracę sądów.

W 2018 r. ukazały się wyniki dwóch niezależnych badań ilościowych przeprowadzonych przez dziennik *Rzeczpospolita*<sup>1</sup> oraz Stowarzyszenie Sędziów IUSTITIA<sup>2</sup>. Ponad połowa sędziów (64%) biorących udział w badaniu *Rzeczpospolitej* wskazała, że napięta atmosfera ma wpływ na sposób prowadzenia spraw i zapadające wyroki. Zdecydowana większość sędziów (92%) również przyznała, że postępowania wyjaśniające wobec sędziów aktywnych w debacie publicznej mogą wywołać w środowisku sędziowskim tzw. efekt mrożący. Z kolei 30% sędziów biorących udział w badaniu IUSTITIA przyznało, że słyszało o naciskach politycznych w swoim środowisku, a 15% sędziów wskazało na własne doświadczenia w tym zakresie. Kolejne raporty, w tym opracowanie Komitetu Obrony Sprawiedliwości<sup>3</sup>, raport Amnesty International<sup>4</sup> oraz raport Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA<sup>5</sup>, dokumentowały postępowania dyscyplinarne wszczynane wobec sędziów aktywnych w debacie na temat reformy wymiaru sprawiedliwości.

Opierając się na tych danych, przeprowadziliśmy wywiady z 40 sędziami na temat ich doświadczeń i prób wywierania na nich presji. W ramach tych wywiadów zebraliśmy również pogłębione informacje na temat pracy sądów i atmosfery panującej wśród sędziów. Naszym celem było ustalenie, w jaki sposób systemowe zmiany w wymiarze

- 
- 1 *Rzeczpospolita*, Niezawisłość sędziów jest zagrożona, a sądom grozi upolitycznienie – ankieta „Rzeczpospolitej”, dostępne: <https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/310249921-Niezawislosc-sedziow-jest-zagrozona-a-sadom-grozi-upolitycznienie--ankieta-Rzeczpospolitej.html>
  - 2 Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA, Raport: Stan niezależnego sądownictwa w Polsce z perspektywy sędziów, dostępne: <https://www.iustitia.pl/dla-mediow/informacje-dla-mediow/2605-raport-stan-niezaleznego-sadownictwa-w-polsce-z-perspektywy-sedziow-raport-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-10-10-2018>
  - 3 Komitet Obrony Sprawiedliwości, Państwo, które karze, dostępne: <https://komitetobronysprawiedliwosci.pl/panstwo-ktore-karze-raport-komitetu-obrony-sprawiedliwosci-kos/>
  - 4 Amnesty International, Polska: Wolne sądy, wolni ludzie, dostępne: [https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/07/Wolne-Sady-Wolni-Ludzie-Report\\_PL.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/07/Wolne-Sady-Wolni-Ludzie-Report_PL.pdf)
  - 5 Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA, Sędziowie pod presją – raport o metodach szykanowania przez władzę niezależnych sędziów, dostępne: <https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie-i-raporty/3166-sedziowie-pod-presja-raport-o-metodach-szykanowania-przez-wladze-niezaleznych-sedziow-2019>

sprawiedliwości oraz wszczynanie postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom aktywnym w debacie publicznej przekłada się na pracę sędziów. Prezentowany raport jest wynikiem pierwszego badania jakościowego dotyczącego kwestii związanych z niezawisłością sędziów i atmosferą pracy w sądach po zmianach w wymiarze sprawiedliwości wprowadzonych w latach 2015-2019.

Oddając raport w Państwa ręce, chcielibyśmy podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do jego powstania – pracownikom i współpracownikom Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (w tym zwłaszcza Maciejowi Nowickiemu, dr. Piotrowi Kładocznemu i Marii Ejchart-Dubois), przedstawicielom stowarzyszeń sędziowskich i prawnikom, którzy umożliwili nam skontaktowanie się z sędziami chętnymi do udziału w badaniu. Nasze szczególne podziękowania niech zechcą przyjąć recenzenci raportu – Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Mazur i Jarosław Gwizdak, były prezes Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach. Wszelkie błędy i nieścisłości w tekście raportu pozostają naszą odpowiedzialnością.

Przede wszystkim pragniemy podziękować naszym rozmówcom za poświęcony nam czas, zaufanie i zgodę na udział w badaniu. Jesteśmy wdzięczni, że zgodzili się podzielić się z nami swoimi doświadczeniami dotyczącymi realiów pracy sędziego w czasach gruntownych zmian w wymiarze sprawiedliwości.

Mamy nadzieję, że przygotowany raport będzie pomocny w dokumentowaniu skali kryzysu w wymiarze sprawiedliwości, jak również przyczyni się do zidentyfikowania tych obszarów, które wymagają pilnej poprawy w celu przywrócenia pełnych gwarancji niezawisłości sędziów.

*Małgorzata Szuleka  
Marcin Wolny  
Maciej Kalisz*

## METODOLOGIA

W ramach badania przeprowadzono 40 wywiadów indywidualnych z sędziami sądów powszechnych w okresie od lutego do lipca 2019 r. Wywiady były prowadzone według ustandaryzowanego kwestionariusza (załącznik nr 1 do raportu), którego ostateczny kształt został ustalony po przeprowadzeniu trzech wywiadów.

Wywiady podzielone były na trzy części. W pierwszej części rozmowy skupialiśmy się na obecnej sytuacji w sądzie. W tej części zależało nam na opisanu dwóch zagadnień: jakie są, zdaniem rozmówców, największe problemy w funkcjonowaniu sądów oraz w jaki sposób wprowadzone ostatnio zmiany (w tym m.in. odwołanie wielu prezesów sądów w okresie od sierpnia 2017 r. do lutego 2018 r.) przełożyło się na funkcjonowanie sądów. Jeśli chodzi o największe problemy związane z funkcjonowaniem sądów, nasze pytania dotyczyły ostatnich sześciu lat. Dobór takiego okresu nie był przypadkowy. Z obserwacji Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wynika, że wymiar sprawiedliwości stale boryka się z systemowymi problemami, które nie zostały kompleksowo rozwiązane przez żaden rząd. Po drugie, staż pracy naszych rozmówców był dość zróżnicowany, stąd skoncentrowanie się na ostatnich sześciu latach pozwoliło na osiągnięcie miarodajnych wyników – prawie wszyscy rozmówcy (z dwoma wyjątkami, gdzie staż pracy był krótszy niż sześć lat) mogli się w tym samym stopniu odnieść do tej perspektywy. Ponadto, pytając o problemy związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, chcieliśmy z jednej strony lepiej poznać sytuację w sądach, a z drugiej poszerzyć kontekst, w którym dokonana została ocena wprowadzonych w ostatnim czasie zmian.

W drugiej części wywiadu koncentrowaliśmy się na zagadnieniach związanych z doświadczeniem presji wywieranej na sędziów. Na wstępie tej części zadawaliśmy rozmówcom otwarte pytanie dotyczące tego, czy kiedykolwiek doświadczyli w swojej pracy jakichkolwiek form presji. Następnie pytaliśmy już o konkretne działania, które mogą dotyczyć sędziów i były przez nas interpretowane jako forma presji (np. wszyczenie postępowania dyscyplinarnego, nieuzasadniona krytyka ze strony mediów czy kwerenda prowadzonych spraw). W tym zakresie również zawęzaliśmy okres, o który pytaliśmy, do ostatnich sześciu lat, po to, by ustalić w jaki sposób zmieniały się potencjalne formy presji na przestrzeni ostatnich lat.

W ostatniej części wywiadów prosiliśmy rozmówców o ich ocenę obecnie obowiązujących gwarancji niezawisłości sędziowskiej oraz systemowych zmian wprowadzonych w ostatnim czasie w wymiarze sprawiedliwości (w tym zmian w Trybunale Konstytucyjnym, Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa).



Przedstawiony raport podąża za strukturą kwestionariusza.

W celu oddania szerszego kontekstu danego problemu w raporcie prezentujemy również informacje pozyskane z doniesień prasowych oraz innych badań i analiz. Informacje pozyskane z innych źródeł niż wywiady prowadzone w ramach tego badania oznaczone w tekście raportu.

## OPIS PRÓBY BADAWCZEJ

W badaniu uczestniczyło 40 sędziów z 26 sądów powszechnych w 15 miastach.

Średni czas doświadczenia zawodowego rozmówców wynosił 17 lat (z czego najkrótszy czas wynosił 2 lata, a najdłuższy 31 lat). Rozmówcy pracowali w sądach (rejonowych, okręgowych i apelacyjnych) o różnej wielkości – począwszy od małych sądów zatrudniających nie więcej niż 10 sędziów w trzech wydziałach, po największe sądy w kraju zatrudniające ponad 60 sędziów w ponad 20 wydziałach.

W przypadku 17 rozmówców ich pozycja w sądzie zmieniła się w ostatnich czterech lat. Dwóch z nich objęło stanowiska funkcyjne (np. przewodniczących wydziałów), z kolei 12 z nich zostało odwołanych z funkcji (prezesów lub wiceprezesów sądów, przewodniczących lub wiceprzewodniczących wydziałów), a trzech zostało przeniesionych do innych wydziałów.

Rekrutacja rozmówców do udziału w badaniu przebiegała dwutorowo. Z jednej strony szukaliśmy potencjalnych rozmówców poprzez kontakty ze stowarzyszeniami sędziowskim i innymi prawnikami oraz analizując doniesienia prasowe. Z drugiej strony zależało nam również na dotarciu do sędziów, którzy nie są aktywni w debacie publicznej ani w stowarzyszeniach sędziowskich – tych rozmówców znajdowaliśmy dzięki poleceniu m.in. lokalnych adwokatów lub innych sędziów.

Ostatecznie, w badaniu wzięło udział 13 sędziów, o sprawach których wcześniej informowały media. Pozostali rozmówcy to sędziowie, o których sprawach nie informowały wcześniej ani media, ani inne organizacje pozarządowe.

# ZMIANY W WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

Po wyborach parlamentarnych z października 2015 r. rządząca większość przystąpiła do intensywnych prac legislacyjnych w obszarze Trybunału Konstytucyjnego, prokuratury, sądownictwa powszechnego i Sądu Najwyższego. Poniżej znajduje się omówienie najważniejszych z tych zmian.

## ◆ Trybunał Konstytucyjny

W sierpniu 2015 r. weszła w życie nowa ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, przyjęta przez Sejm VII kadencji. W art. 137 uprawniała ona Sejm do wyboru 5 sędziów Trybunału: na miejsce 3 sędziów, których kadencja dobiegała końca 6 listopada 2015 r. oraz na miejsce 2 sędziów, których kadencje miały się zakończyć na początku grudnia 2015 r. Jednocześnie zbliżał się termin wyborów parlamentarnych, wyznaczonych przez Prezydenta RP na 25 października 2015 r. Podczas ostatniego posiedzenia Sejm VII kadencji podjął 5 uchwał dotyczących wyboru sędziów, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony ówczesnej opozycji oraz organizacji pozarządowych. Pięciu nowo wybranych sędziów nie zostało zaprzysiężonych przez Prezydenta.

Po wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach parlamentarnych z 25 października 2015 r., już podczas pierwszego posiedzenia Sejmu VIII kadencji przyjęta została pierwsza nowelizacja do ustawy o TK, która uchyliła art. 137 i dała podstawę do ponownego wyboru 5 sędziów. Został on dokonany, po uprzednim przyjęciu serii uchwał stwierdzających brak mocy prawnej wcześniejszych powołań oraz zmianie regulaminu Sejmu, 2 grudnia 2015 r. Tego samego dnia w godzinach nocnych Prezydent przyjął ślubowanie od nowych sędziów.

28 grudnia 2015 r. weszła w życie druga nowelizacja ustawy o TK. W zakresie orzekania przez Trybunał nowelizacja stanowiła, że miał on rozpoznawać sprawy, co do zasady, w pełnym składzie (13 sędziów), w kolejności wpływu, decydując większością 2/3 głosów i na rozprawie wyznaczonej nie wcześniej niż po 3 miesiącach od zawiadomienia stron. Nowe reguły miały znaleźć zastosowanie do spraw już zawisłych przed Trybunałem. Ponadto, ustawa wprowadzała zmiany w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów TK, m.in. uprawniając Ministra Sprawiedliwości i Prezydenta do wszczęcia takiego postępowania. Z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności przepisów ustawy nowelizującej zwrócili się do Trybunału Konstytucyjnego I Prezes Sądu Najwyższego, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz dwie grupy posłów.

9 marca 2016 r. TK orzekł o niezgodności ustawy nowelizującej w całości z Konstytucją RP. Trybunał uznał, przede wszystkim, niekonstytucyjność samego sposobu uchwalania ustawy – tak pośpiesznego, że uniemożliwiało to jakąkolwiek refleksję nad zgodnością wprowadzanych zmian z ustawą zasadniczą. Prezes Rady Ministrów odmówiła publikacji wyroku TK i uznania jego mocy wiążącej. 11 marca 2016 r. Komisja Wenecka opublikowała opinię<sup>6</sup>, w której podzielała krytyczne stanowisko dotyczące przepisów nowelizacji w całej rozciągłości – jako paraliżujących pracę TK i stwarzających niebezpieczeństwo dla praworządności. Komisja wezwała ponadto Radę Ministrów do opublikowania wyroku Trybunału.

Proces zmian w Trybunale Konstytucyjnym był kontynuowany w 2016 r., kiedy rządząca większość przyjęła kolejny pakiet ustaw regulujących tryb pracy oraz wyboru nowego Prezesa Trybunału. W grudniu 2016 r., po upływie kadencji poprzedniego prezesa Trybunału, prof. Andrzeja Rzeplińskiego, Prezydent RP powołał na to stanowisko wybraną przez obecną rządzącą większość sędzię Julię Przyłębską. Jedną z pierwszych decyzji nowej prezes było dopuszczenie do orzekania trzech sędziów wybranych na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 r. bez ważnej podstawy prawnej.

Od końca 2016 r. prace Trybunału Konstytucyjnego uległy znacznemu spowolnieniu, a zaufanie sędziów i społeczeństwa do Trybunału spadło.<sup>7</sup>

#### ◆ **Ponowne połączenie urzędów Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości**

4 marca 2016 r. weszła w życie nowelizacja ustawy Prawo o prokuraturze. Jedną z najważniejszych zmian, jakie wprowadziła, było ponowne połączenie urzędów Prokuratora Generalnego oraz Ministra Sprawiedliwości. W myśl ustawy, prokuratura jest obecnie w całości nadzorowana przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego. Poszerzone zostały również jego kompetencje – może on powoływać i odwoływać kierowników poszczególnych jednostek prokuratury na mocy dyskrecjonalnych decyzji, wydawać polecenia dotyczące toczących się postępowań, czy też udzielać mediom informacji na ich temat.

---

6 Opinion on Amendments to the Act of 25 June 2015 on the Constitutional Tribunal of Poland, [https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2016\)001-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2016)001-e) (dostęp: 7.7.2019)

7 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, „Pracuje tak, jak powinien”? – raport o działaniach Trybunału Konstytucyjnego w 2017 roku, dostępne na: <http://www.hfhr.pl/publication/pracuje-tak-jak-powinien-raport-o-dzialaniach-trybunalu-konstytucyjnego-w-2017-roku/>

Wcześniej połączenie urzędów Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego miało miejsce do 2009 r. Taki stan rzeczy był wielokrotnie krytykowany jako rodzący ryzyko upolitycznienia działalności prokuratury. W 2009 r. wprowadzona została w życie reforma polegająca na rozdzieleniu urzędów, z zachowaniem jednak obowiązku przedstawiania rocznego sprawozdania z działalności przed parlamentem przez Prokuratora Generalnego.

#### ◆ **Nowelizacja ustawy o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Sądzie Najwyższym. Utworzenie Izby Dyscyplinarnej w SN**

W lipcu 2017 r. Sejm przyjął nowelizację ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa wprowadziła m.in. nowy tryb powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów, nowy wiek emerytalny sędziów oraz nowe zasady awansu sędziowskiego. Ustawa ta, razem z procedowanymi jednocześnie projektami nowelizacji ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o Sądzie Najwyższym, wywołała sprzeciw środowisk prawniczych oraz masowe protesty społeczne. Mimo zawetowania dwóch ostatnich aktów (o Sądzie Najwyższym i KRS), Prezydent podpisał nowelizację ustawy o ustroju sądów powszechnych. Weszła ona w życie 12 sierpnia 2017 r.

8 grudnia 2017 r., bez konsultacji społecznych, Sejm przyjął ustawę o Sądzie Najwyższym w wersji zaproponowanej przez Prezydenta RP. Ustawa o Sądzie Najwyższym przewidywała m.in. utworzenie dwóch nowych izb w SN, a mianowicie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izby Dyscyplinarnej. Sędziowie zasiadający w tych izbach mieli być wybrani już przez nową Krajową Radę Sądownictwa. Do zadań pierwszej z izb należy m.in. rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych oraz stwierdzanie ważności wyborów. Druga izba natomiast została powołana do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych sędziów SN oraz, jako sąd drugiej instancji, przedstawicieli innych zawodów prawniczych (m.in. adwokatów, radców prawnych, notariuszy). Z ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wynika ponadto, że Izba Dyscyplinarna orzeka w sprawach sędziów sądów powszechnych jako sąd I instancji, gdy chodzi o delikt dyscyplinarny stanowiący umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, a ponadto w zakresie rozpoznawania odwołań od wyroków sądów dyscyplinarnych I instancji.

#### ◆ **Krajowa Rada Sądownictwa**

Równocześnie z pracami nad ustawą o Sądzie Najwyższym Sejm procedował prezydencki projekt nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ustawa nowelizująca, przyjęta 8 grudnia 2017 r. (weszła w życie 17 stycznia 2018 r.), stanowiła, że wraz z początkiem jej obowiązywania wygasną kadencje wszystkich członków Rady

będących sędziami. Kontrowersje wzbudziła również zmiana procesu wybierania 15 sędziowskich członków KRS, którzy wcześniej byli wybierani przez organy samorządu sędziowskiego, w drodze wyborów pośrednich. W myśl nowych przepisów, sędziowskich członków Rady wybiera Sejm większością 3/5 głosów, spośród kandydatów zgłoszonych przez grupę 25 sędziów lub 2000 obywateli.

#### ♦ **Odwołanie prezesów i wiceprezesów sądów**

Ustawa zmieniająca Prawo o ustroju sądów powszechnych nadała Ministrowi Sprawiedliwości kompetencję do zupełnie dowolnego odwołania prezesów i wiceprezesów sądów, bez konieczności uzyskania jakiegokolwiek opinii, w okresie 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie. Minister, korzystając z przyznanego mu uprawnienia, w okresie od 12 sierpnia 2017 r. do 12 lutego 2018 r. odwołał łącznie 158 prezesów i wiceprezesów: 148 w sądach powszechnych oraz 10 w sądach wojskowych<sup>8</sup>. W ich miejsce powołani zostali nowi prezesi i ich zastępcy. Jednocześnie prezesi sądów uzyskali mocą ustawy kompetencję do dokonania przeglądu funkcji (przewodniczących i wiceprzewodniczących wydziałów, kierowników sekcji oraz wizytatorów) i odwołania z nich dotychczasowych sędziów funkcyjnych i arbitralnego wyznaczenia na ich miejsce nowych.

#### ♦ **Zmiany w postępowaniach dyscyplinarnych**

Znowelizowana ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych wprowadziła także zmiany w zakresie postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec sędziów sądów powszechnych. Wiążą się one przede wszystkim ze wzmocnieniem kompetencji Ministra Sprawiedliwości w tym obszarze.

Zgodnie z przepisami, Minister powołuje nowy organ – Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz jego dwóch zastępców, a także powierza sędziom obowiązki sędziego sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym. Minister może również wnioskować o wszczęcie postępowania przeciwko konkretnemu sędziemu oraz wnosić środek zaskarżenia wobec decyzji o umorzeniu postępowania. Może także wyznaczyć dla wybranych sędziów rzeczników ad hoc, przy czym w sprawach dyscyplinarnych dotyczących przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego może ich wyznaczyć spośród prokuratorów, którzy są związani jego poleceniami służbowymi. Pośrednio, poprzez zwierzchnictwo nad Rzecznikiem Dyscyplinarnym Sędziów

---

8 M. Jałoszewski, Lista 158. Stowarzyszenie Iustitia zdobyło nazwiska prezesów i wiceprezesów zwolnionych przez resort Ziobry, *Oko.press*, dostępne: <https://oko.press/lista-158-stowarzyszenie-iustitia-zdobylo-nazwiska-prezesow-i-wiceprezesow-zwolnionych-przez-resort-ziobry>

Sądów Powszechnych, ma on także wpływ na wybór rzeczników dyscyplinarnych działających przy sądach apelacyjnych i okręgowych oraz ich działania. Minister sprawiedliwości arbitralnie wyznaczył również wszystkich sędziów sądów dyscyplinarnych I instancji, działających przy sądach apelacyjnych.

#### ◆ Spadek zaufania do sędziów

Wprowadzane od października 2015 r. zmiany w obszarze szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości nie pozostały obojętne dla społecznej percepcji sędziów i sądownictwa.

Jak pokazują niedawne badania, zaufanie do sędziów w Polsce spadło w 2018 r. o 8 punktów procentowych (z 54% do 46%), przy czym ta grupa zawodowa znajduje się dopiero na 28 miejscu w rankingu zaufania do poszczególnych profesji (co jest charakterystyczne dla krajów o niestabilnym systemie politycznym i borykających się z problemami)<sup>9</sup>. Zdaniem autorów raportu, jedną z przyczyn tego stanu rzeczy może być m.in. kontrowersyjna reforma systemu sądów powszechnych, pozwalająca Ministrowi Sprawiedliwości na odwoływanie prezesów sądów i powoływanie w ich miejsce nowych<sup>10</sup>.

Na obniżenie społecznego zaufania do sędziów mogła mieć również wpływ prowadzona w 2017 r. i finansowana ze środków Polskiej Fundacji Narodowej kampania medialna „Sprawiedliwe Sądy”<sup>11</sup>. W jej ramach w całym kraju pojawiły się billboardy z hasłami dotyczącymi przykładów niesprawiedliwych wyroków i nieprawidłowości w sądownictwie, czy też z informacjami o rażąco nagannych zachowaniach, jakich mieli dopuszczać się sędziowie. Jak jednak ustaliły media, wiele z opisanych sytuacji zostało albo rozliczonych (np. usunięcie z zawodu sędzi, która miała dopuścić się kradzieży, z powodu jej choroby psychicznej), albo nawet w ogóle nie miało miejsca (jak np. uchylenie aresztu wobec sprawcy przestępstwa seksualnego przez jeden z sądów okręgowych)<sup>12</sup>.

---

9 K. Sobczak, *Zmalało zaufanie do sędziów i wszystkich prawników*, *Prawo.pl*, dostępne: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zufanie-do-sedziow-i-prawnikow-nizsze-raport-z-badan-opinii,366877.html> (dostęp: 7.7.2019)

10 Trust in Professions 2018 – a GfK Verein study. From firefighters to politicians, dostępne: <https://www.nim.org/sites/default/files/medien/135/dokumente/2018-trust-in-professions-englisch.pdf>, s. 49

11 M. Orłowski, *PiS kontratakuje ws. sądów. Rządowe billboardy zawisną w całej Polsce*, *Wyborcza.pl*, dostępne: <http://wyborcza.pl/7,75398,22335331,pis-kontratakuje-ws-sadow-rzadowe-billboardy-zawisna-w-calej.html>

12 *Tvn24.pl*, *Złodziejka spodni, kradzież kielbasy, aplikantka i wypuszczony pedofil. A jak jest naprawdę?* (autor: pk/sk, źródło: tvn24), dostępne: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kampania-billboardowa-jak-jest-naprawde,774675.html>

# PRACA W SĄDACH W 2019 R. – PERSPEKTYWA SĘDZIÓW

Pierwszym problemem poruszonym w wywiadach była kwestia najważniejszych problemów, z jakimi zmagają się sędziowie w swojej pracy. Przeprowadzone badanie wykazało, że sposób, w jaki zarządzane są sądy oraz w jaki rozkłada się zakres obowiązków sędziego może istotnie wzmocnić lub osłabić poczucie presji i niepewności pracy.

W tym zakresie skoncentrowaliśmy się na czterech, naszym zdaniem, kluczowych obecnie zagadnieniach związanych z funkcjonowaniem sądów: wymianą prezesów sądów, zamrożeniem etatów sędziowskich, obciążeniem sędziów pracą (w tym zwłaszcza funkcjonowaniem systemu losowego przydziału spraw) oraz sytuacją pracowników administracyjnych sądów.

## Zmiana kierownictwa sądów

W zdecydowanej większości sądów rozmówców (19) Minister Sprawiedliwości odwołał prezesów sądów w okresie od sierpnia 2017 r. do lutego 2018 r.

Z informacji rozmówców wynika, że zmiany na stanowiskach prezesów sądów w większości pociągnęły za sobą dalsze zmiany na stanowiskach kierowniczych w sądach. W części sądów rozmówców, w których wiceprezesi nie zostali odwołani przez Ministra Sprawiedliwości, dotychczasowi wiceprezesi rezygnowali z funkcji w geście solidarności z odwołanymi prezesami. Nowi prezesi wprowadzili również zmiany na stanowiskach przewodniczących wydziałów – z 19 sądów, w których odwołano prezesów sądów, w 8 nowi prezesi zmienili również sędziów na stanowiskach przewodniczących i wiceprzewodniczących wydziałów. W nielicznych przypadkach nowi prezesi sądów zmienili również strukturę zatrudnienia w sądzie, przenosząc część asystentów i pracowników sekretariatów do innych wydziałów.

Prawie wszyscy rozmówcy przyznawali, że osoby powołane na stanowiska prezesów sądów nigdy nie byłyby rozważane przez zgromadzenia sędziów do objęcia tych funkcji. Rozmówcy formułowali szeroki zestaw zastrzeżeń wobec nowych prezesów. W pierwszej kolejności, wskazywano na przypadki, w których nowo powołani prezesi sądów to osoby, które nie miały żadnego doświadczenia w zarządzaniu sądem, czy którymś z jego wydziałów, a także nie posiadają dostatecznych kompetencji interpersonalnych do zarządzania zespołami. W skrajnych przypadkach rozmówcy



informowali o powołaniu na stanowiska prezesów sądów sędziów skazanych dyscyplinarnie, których wyroki uległy już zatarciu.

*„Obecnie mamy do czynienia z kadrą zarządzającą, która wcześniej zostałaaby uznana za niespełniającą kryteriów na tak eksponowane stanowiska. Zapewne nie uzyskaliśmy poparcia ze strony środowiska sędziowskiego.”*

*„To jest chyba najgorszy wybór, jaki mogliśmy sobie wyobrazić. Jeśli to od nas by zależało, to ta osoba nigdy by nie była rozważana na to stanowisko [...] to jest jakiś trend, że osobami zarządzającymi zostają osoby, które miały jakieś kłopoty.”*

*„Każdy jest obecnie zainteresowany tym, aby nowy prezes poszedł sobie z tego sądu wyżej”.*

Po drugie, część rozmówców wskazywała, że w ich sądach istotnym kluczem doboru na stanowiska kierownicze w sądach była ich zażyłość i służbowe kontakty z Ministerstwem Sprawiedliwości.

*„Wprost powiem: nową panią prezes powołano po znajomości. Wiem to bezpośrednio od niej.”*

Rozmówcy wskazywali, że osoby, które określano jako „lojalne wobec Ministerstwa” zostały awansowane nie tylko na stanowiska prezesów i wiceprezesów sądów, ale również przewodniczących wydziałów, czy zostały wskazane do komisji egzaminacyjnych. Ze wszystkimi tymi funkcjami wiążą się dodatki służbowe, które miały mieć istotne znaczenie w motywowaniu sędziów do przyjęcia tych ofert.

*„Ci, którzy skusili się na stanowiska, automatycznie zbierają kilka funkcji, co oznacza dla nich duży przyrost finansowy. Tworzy się zawód dyrektor.”*

Po trzecie, powołanie prezesów sądów przez Ministra Sprawiedliwości w trybie, który pomijał jakąkolwiek konsultację ze środowiskiem sędziowskim, doprowadziło do konfliktów i napięć wewnątrz tego środowiska w sądach rozmówców. Rozmówcy wskazywali, że powołanie nowego prezesa sądu i jego decyzje dotyczące zarządzania sądem wywołują stanowczy sprzeciw sędziów, któremu dają oni wyraz np. w negatywnym opiniowaniu informacji rocznej. Część rozmówców zwracała również uwagę, że nowi prezesi sądów podejmują działania, które zmierzają do dalszego eskalowania konfliktów wewnątrz środowiska. Wśród takich działań wymieniono m.in. wzmacnianie kadry administracyjnej w tylko jednym wydziale, w którym pracuje prezes, po to, by poprawić jego wyniki kosztem pozostałych wydziałów, mobbingujące zachowania

wobec kadry administracyjnej, konflikty z kolegium sądu i próby wywierania presji na poszczególnych sędziów (przenoszenie między wydziałami, groźby postępowań dyscyplinarnych).

*„Obserwuję pogarszającą się atmosferę, zwłaszcza w pionie cywilnym, bo prezes jest kamikiem i w kamnym stara się pokazać lepszą twarz, a ponadto zastępca prezesa do spraw cywilnych nie cieszy się przesadnym autorytetem. Szczerze mówiąc, brak szacunku do niego powoduje, że konflikty narastają i mogą wybuchnąć w pewnym momencie.”*

*„Każde kolegium kończy się dużym starciem poglądów. Wcześniej kolegium z reguły przyjmowało koncepcje prezesa, nie było takiego zwarcia. Teraz prezes jest „obcy”, a my wybraliśmy takich przedstawicieli do kolegium, którzy mają nas reprezentować – zrobiły się dwie strony: samorząd sędziowski i prezes.”*

Tylko w nielicznych przypadkach (trzy sytuacje) rozmówcy wskazywali, że o ile kontestują tryb i procedurę powoływania przez Ministra Sprawiedliwości nowych prezesów sądów, to nie mają zastrzeżeń do ich obecnej pracy. W tych przypadkach sędziowie powołani na stanowisko prezesów sądów pełnili już wcześniej funkcje zarządcze w sądach (najczęściej byli wiceprezesami) i byli dość dobrze oceniani przez zgromadzenie sędziów.

*„Nie mam żadnych zastrzeżeń do nowego prezesa. Nie jest prezesem „dobrozmianowym”, tylko osobą, która powinna tę funkcję pełnić.”*

Jednak i w tych przypadkach, sędziowie zwracali uwagę, że sam fakt objęcia nowej funkcji spolaryzował środowisko sędziowskie.

*„To było dla nas duże zaskoczenie. Bo gdyby on został prezesem po upływie kadencji poprzedniego prezesa, to nikt nie miałby z tym problemu, ale fakt, że on przyjął tę ofertę w trakcie trwania kadencji prezesa, to było dla nas spore zaskoczenie. Są ludzie, którzy przestali z nim współpracować, ale też takie osoby, do których ja należę, że nie rozumieją tej decyzji, ale nie zrywają współpracy. Są też tacy sędziowie, dla których nie ma to większego znaczenia.”*

*„Wśród sędziów panuje przekonanie, że sposób odwołania prezesa był oburzający i nie powinien być tak przeprowadzony. Nowy prezes, jednakże stara się zachować przyzwoicie: do żadnych zmian kadrowych nie doszło, nie ma też żadnych tendencji mobbingowych.”*

Bez względu na ocenę nowych prezesów sądów żaden z rozmówców nie wskazał, by powołanie nowych osób na te stanowiska w jakikolwiek sposób przełożyło się na usprawnienie pracy sądu. W sądach rozmówców nowi prezesi sądów albo kontynuują rozwiązania wprowadzone przez ich poprzedników, albo nie podejmują żadnych nowych decyzji. W tych ostatnich przypadkach sędziowie wskazywali, że ich „sądy są ledwo zarządzane”.

*„Przyznam szczerze, że ja do nowego prezesa mam więcej szacunku niż do poprzedników – on nie ukrywa, że jest z nadania politycznego. Wszyscy poprzednicy byli z nadania politycznego, ale robili iluzję, że nie są [...] Różnica między prezesami wczoraj a dzisiaj polega na tym, że wczoraj to widziałam prezesa na korytarzu, a dzisiaj nie widzę w ogóle. W tym sądzie nie ma prezesa.”*

Brak odpowiedniego zarządzania był szczególnie widoczny w tych sytuacjach, w których nowi prezesi obejmując te funkcje zostali od razu delegowani do sądów wyższych instancji i stąd ich kontakt z macierzystym sądem był ograniczony. To znacznie utrudnia nie tylko zarządzanie samym sądem, ale również rozpoznawanie spraw, które ci sędziowie mają w referacie.

## Zamrożenie etatów sędziowskich

Od początku 2016 r. Ministerstwo Sprawiedliwości znacznie ograniczyło praktykę ogłaszania konkursów na wolne stanowiska sędziowskie, co w efekcie doprowadziło do tzw. zamrożenia etatów sędziowskich. Od 2016 r. liczba wolnych miejsc na stanowiska sędziowskie zaczęła rosnąć lawinowo, osiągając w kwietniu 2019 r. liczbę 745 wakatów<sup>13</sup>.

Brak obsadzonych stanowisk sędziowskich przekłada się bezpośrednio na spowolnienie pracy sądów. Sędziowie biorący udział w tym badaniu nie mieli informacji co do ogólnej liczby wakatów sędziowskich w ich sądach (ten wątek był znacznie szerzej omawiany w poprzednim badaniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dotyczącym procesu odwołania prezesów sądów<sup>14</sup>). Jednak zdecydowana większość sędziów biorących udział w badaniu wskazywała, że liczba ich spraw w referatach znacznie wzrosła na przestrzeni ostatnich lat. Ta tendencja była szczególnie widoczna

13 M. Kryszkiewicz, Zła sytuacja kadrowa w sądach: Najgorzej jest na szczeblu okręgowym, Gazeta Prawna.pl, dostępne: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1405826,braki-kadrowe-w-sadach.html>

14 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Od kadr się zaczyna. Zmiana prezesów i wiceprezesów sądów w latach 2017-2018 r., dostępne: <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/04/HFPC-Od-kadr-sie-zaczyna.pdf>

w przypadku sędziów cywilnych i gospodarczych, którzy w większości wskazywali, że obecnie trudno im opanować swoje referaty.

„Po raz pierwszy nie wiem, ile mam spraw w referacie.”

Z kolei z perspektywy sędziów sądów okręgowych (zwłaszcza tych, którzy są członkami kolegium sądów) wyraźnie widoczne były skutki delegowania sędziów do sądów okręgowych – pomimo tego, że delegacje takie wzmacniają pracę sądów wyższych instancji, to przy jednoczesnym braku naboru do sądów rejonowych postępowania się zdecydowanie wydłużają. Szczególnie w jednym przypadku rozmówca zwrócił uwagę na katastrofalną sytuację w sądach rejonowych jego okręgu.

„W rejonach sytuacja jest absolutnie katastroficzna. Nie ma sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sądach rejonowych, nie ma. Można pozdrowić ministra Piebiaka i powiedzieć mu, że już nic nie muszą robić, bo wymiar sprawiedliwości już nie działa [...] Jeżeli sędzia rejonowy ma w referacie 700, 800 spraw, to co on może zrobić? To nie jest efektywne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W sprawach cywilnych przy 300 sprawach w referacie jeszcze można nad tym panować, przy maksymalnym wysiłku, powyżej 400 spraw nie da się efektywnie zrobić nic.”

Ponadto od 2018 r. zgromadzenia ogólne poszczególnych apelacji odmawiały uczestniczenia w procesie opiniowania kandydatów na sędziów. Odmowy te były związane z niekonstytucyjnym składem Krajowej Rady Sądownictwa. W ciągu ostatnich miesięcy liczba protestujących apelacji zaczęła rosnąć i na początku lipca w proteście brały udział Zgromadzenia Ogólne Sędziów z wszystkich 11 apelacji.<sup>15</sup> Opinia środowiska sędziowskiego jest ważnym elementem postępowania w procesie nominowania lub awansowania sędziów, przy czym opinia ta nie jest wiążąca, a ostateczną decyzję w tym zakresie podejmuje KRS, która przedstawia kandydatów Prezydentowi RP. W maju 2019 r. Rada wezwała prezesów sądów „do niezwłocznego przesyłania całości dostępnych dokumentów związanych z procedurą nominacyjną” i prowadzi postępowanie mimo braku opinii zgromadzeń.<sup>16</sup>

15 M. Pankowska, Sędziowie w całej Polsce odmawiają współpracy z nową KRS. Prof. Łętowska: „Rozpacзлиwa przezorność”, *Oko.press*, dostępne: <https://oko.press/sedziowie-w-calej-polsce-odmawiaja-wspolpracy-z-nowa-krs-prof-letowska-rozpaczliwa-przezornosoc/>

16 K. Sobczak, KRS: Możemy wskazywać kandydatów na sędziów bez opinii samorządu, *Prawo.pl*, dostępne: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/krs-wskazuje-kandydatow-na-sedziow-bez-opinii-samorzadu,356805.html>

## Organizacja pracy sędziego, obciążenie pracą i system losowania spraw

Polscy sędziowie, co potwierdzają zarówno dane statystyczne, jak i informacje zebrane w ramach badania, są mocno obciążeni pracą. W I półroczu 2018 r. na jednego sędziego przypadało średnio 1,5 tysiąca spraw<sup>17</sup>. Na tle innych krajów Unii Europejskiej Polska plasuje się wśród czterech krajów, w których w 2017 r. wpłynęło najwięcej spraw cywilnych (w tym z zakresu prawa gospodarczego). Pomimo licznych zmian zarówno w aktach regulujących prace wymiaru sprawiedliwości, jak i procedurach sądowych, średni czas postępowania przed sądem wydłużył się – z 4 miesięcy w 2015 r. do 5,4 miesiąca w 2017 r.<sup>18</sup>

Istotne znaczenie dla obciążenia sędziów pracą ma funkcjonowanie systemu losowego przydziału spraw. W 2018 r. w wyniku zmian w Regulaminie funkcjonowania sądów powszechnych wprowadzono, zarządzany na poziomie krajowym, system losowego przydzielania spraw. W uproszczeniu, każda sprawa, która wpływa do sądu, jest rejestrowana, a następnie na koniec dnia losowana i przypisywana do danego sędziego z właściwego sądu. System przypisuje sprawy sędziom zgodnie z procentowymi wskaźnikami udziału sędziów w losowaniu (wskaźniki mogą się zmniejszać lub zwiększać w zależności np. od funkcji pełnionych przez sędziów w sądach). Ministerstwo Sprawiedliwości uzasadniało wprowadzenie systemu losowania spraw koniecznością zapobiegania nadużyciom przy podziale spraw i zapewnienia równomiernego obciążenia sędziów<sup>19</sup>. Ministerstwo Sprawiedliwości odmówiło jednak podania kodu źródłowego, na którym oparty jest system<sup>20</sup>.

Po roku funkcjonowania, zdaniem rozmówców, system losowego podziału spraw nie spełnił związanych z nim oczekiwań. Przede wszystkim należy zaznaczyć jednak, że część rozmówców zgadzała się z samą ideą wprowadzenia systemu. Zdaniem

---

17 M. Kryszkiewicz, Sędziowie nadal obciążeni pracą, MS ma inne priorytety, Dziennik Gazeta Prawna, 2018 r., dostępne: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1243999,zmian-w-prawie-i-odciazenia-sedziow-brakuje.html>

18 A. Łukasiewicz, Coraz dłuższe postępowania sądowe – przyczyny, Rzeczpospolita, dostępne: <https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/307279986-Coraz-dluzsze-postepowania-sadowe-przyczyny.html>

19 Ministerstwo Sprawiedliwości, Wejście w życie przepisów usprawniających prace sądów (dostęp do strony archiwalnej) <https://www.ms.gov.pl/pl/informacje/news,9648,wejście-w-życie-przepisow-usprawniajacych-prace.html>

20 Sieć Obywatelska Watchdog, Tajemniczy algorytm losowania sędziów, dostępne na: <https://siec-obywatelska.pl/tajemniczy-algorytm-losowania-sedziow/> oraz A. Kamińska, Fundacja e-Państwo, Maszyny w służbie państwa. Jak algorytmy wpływają na życie obywateli i obywaterek w Polsce i wybranych krajach regionu., dostępne: <https://epf.org.pl/pl/2019/05/13/maszyny-sluzbie-panstwa-algorytmy-wplywaja-zycie-obywateli-obywatelek-polsce-wybranych-krajach-regionu/>

rozmówców, poprzedni system podziału spraw, który prowadzony był przez przewodniczących wydziałów i polegał na przypisywaniu kolejno wpływających spraw sędziom według listy alfabetycznej, nie był optymalny, mógł prowadzić do nadużyć i nieproporcjonalnego obciążenia pracą.

*„Mam wrażenie, że ten system powstał na kanwie kompleksów pewnych osób, które były skrzywdzone przez swoich przewodniczących. I ja ich rozumiem, naprawdę rozumiem tych ludzi, którzy są w Ministerstwie i sądzą, że sędziom rejonowym działa się krzywda i były wydziały, w których przewodniczący z dużym doświadczeniem tak układali pracę, żeby samemu nic nie robić. Nie wszędzie, ale w wielu wydziałach tak się działo.”*

Dość przychylna ocena samej idei wprowadzenia systemu, nie wpłynęła jednak na – dość krytyczną – ocenę jego funkcjonowania w praktyce. W ramach prowadzonych wywiadów żaden z rozmówców nie wskazał, że wprowadzony system rzeczywiście doprowadził do wyrównania liczby spraw w referatach sędziów. Z jednej strony wynika to z tego, że system nie ma realnej możliwości oceny stopnia skomplikowania zarejestrowanej sprawy. Ta ocena odbywa się tylko w oparciu o liczbę tomów akt, co nie jest miarodajnym kryterium, biorąc pod uwagę, że wielotomowe sprawy niekoniecznie zawsze muszą okazać się tymi najbardziej skomplikowanymi. Problemy dotyczą również rozpoznawania przez system rzeczywistego obciążenia pracą sędziego – ten problem jest szczególnie widoczny w przypadku sędziów przeniesionych z jednego wydziału do drugiego, którzy muszą kończyć postępowania w swoim poprzednim wydziale, a już są losowani do rozdziału spraw w nowym.

*„System traktuje mnie jak nowego sędziego. W momencie mojego przejścia jeden z sędziów poszedł na zwolnienie i sprawy zaczęły być losowane na mnie – system widzi, że mam czystą kartę. [...] Pierwszy raz mam taką sytuację, że nie ogarniam, ile spraw mam w referacie.”*

*„Gdy nam zaczęto uzupełniać referat, to uzupełniono go do granicy rozpaczy. Inni mają po 50-60 spraw, a nam w przeciągu kilku tygodni wrzucono po sto spraw. To jest łatwy sposób, żeby zrobić się przewlekłość. Czy tak to ma wyglądać?”*

Po drugie, rozmówcy wskazywali, że sędziowie na zwolnieniach lub urloпах nie są uwzględniani przy losowaniu. System nie uwzględnia również sytuacji, w której dany sędzia powinien być wyłączony od losowania danej sprawy (np. orzekł w tej sprawie w I instancji). Prowadzi to do przewlekania postępowania, ponieważ po losowaniu

sędzia musi złożyć oświadczenie, że powinien zostać wyłączony i wtedy system losuje sprawę na nowo.

*„Wcześniej wniosek o wyłączenie sędziego rozpoznawany był w pół godziny i po przerwie dalej prowadziło się rozprawę. Teraz ten wniosek wędruje do przewodniczącego, ten przekazuje go kierownikowi sekretariatu, który z kolei wrzuca go do bębna losującego. Sędzia referent zostaje wyznaczony do rozpoznania tego wniosku i rozpozna go dopiero po upływie kilku dni.”*

Co więcej, losowanie spraw w tym systemie powoduje też inne problemy np. układanie terminów sesji (różni sędziowie sądzą w różnych składach, których terminy posiedzeń mogą na siebie nachodzić), i nieuwzględnienia wcześniej planowanych urlopów sędziów.

Wreszcie, sędziowie zwracali uwagę na nieprawidłowości w dzieleniu spraw według klucza równego obciążenia sędziów. W tym kontekście szczególnie istotne były przypadki, w których poszczególni rozmówcy zwracali uwagę na sytuacje wyłączenia poszczególnych sędziów (zwłaszcza tych, którzy objęli stanowiska funkcyjne po zmianach w kierownictwie sądów) z losowania spraw.

*„Istnieje cały szereg możliwości, które – co wynika z moich obserwacji – są nadużywane i prowadzą do pomijania sędziów przy losowaniu poszczególnych spraw.”*

*„Wiem, że w niektórych sądach prezesi wyłączają się np. od rozpoznawania wykroczeń. Żeby sędzia mógł rozpoznawać określony rodzaj spraw, musi mieć pisemną zgodę wszystkich sędziów danego wydziału. Dziwi mnie, że po roku istnienia systemu Ministerstwo, które sprawia wrażenie takiego skrupulatnego, nic z tym nie robi.”*

W jednym z sądów rozmówca pokazał nam pismo nowego prezesa, w którym ten zarządził przypisanie konkretnej sprawy konkretnie wskazanemu sędziemu.

Tego rodzaju praktyki prowadziły rozmówców do uwag o nieprzejrzystości działania systemu. Na podstawie tych przykładów sędziowie wskazywali, że jest możliwe ingerowanie w sposób pracy systemu, jednak nie wskazywali, kto bezpośrednio mógłby tego dokonywać. Fakt, że znaczna część pracy systemu nie została podana przez Ministerstwo do wiadomości publicznej, tylko potęguje domysły na temat

potencjalnej ingerencji administracji rządowej w pracę systemu i wątpliwości wokół jego wprowadzenia.

*„(...) system nie jest wolny od ingerencji – można ingerować zarówno centralnie, układając współczynniki ważenia, jak i na poziomie wydziałów, bo przewodniczący wydziału ma pewne kompetencje do ręcznego sterowania pewnymi elementami.”*

*„W moim odczuciu losowy przydział spraw funkcjonuje, odkąd jestem sędzią. Nie znam innego sposobu przydziału spraw [...] To jest bajer pod publikę, który może służyć do manipulowania przydziałem. Zwłaszcza, że nie znamy algorytmu przydziału spraw.”*

## Sytuacja pracowników administracyjnych

W prawie każdym z wywiadów sędziowie zwracali uwagę na trudną sytuację kadry administracyjnej. Początek badania zbiegł się w czasie z trwającym protestem pracowników sądów i prokuratur, którzy domagali się podwyżek płac.

Z danych przedstawionych przez związki zawodowe pracowników sądów wynika, że 95% pracowników sądów (z wyłączeniem sędziów, asesorów, referendarzy i kuratorów sądowych) zarabia mniej niż 2853,95 zł. netto, w tym 20% otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze na poziomie maksymalnie kwoty 1808,10 zł.<sup>21</sup> (choć w świetle ostatnich zapowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości wynagrodzenie pracowników sądowych wzrośnie o 450 zł od 1 października 2019 r., a od 1 stycznia 2020 r. o kolejne 450 zł).<sup>22</sup> Niskie zarobki w żadnym stopniu nie korespondują z ilością pracy wykonywanej przez pracowników administracyjnych. W opinii rozmówców sekretariaty sądów są przeciążone pracą, co z kolei odbija się na samych pracownikach. Problem standardów zatrudnienia pracowników sądowych narastał latami. Z przeprowadzonego w 2015 r. badania na reprezentatywnej grupie pracowników sądowych wynika, że „psychospołeczne warunki pracy w sądach, ogólnie rzecz biorąc, należy uznać za niekorzystne dla zdrowia pracujących i wymagają pilnej poprawy”. Badania wykazały również, że warunki pracy w sądach wywołują „spiralę stresu» – poziom stresu

21 Rzeczpospolita, Zarobki pracowników sądów – apel do premiera RP, dostępne: <https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/312269989-Zarobki-pracownikow-sadow-apel-do-premiera-RP.html>

22 K. Sobczak, Związki sądów i prokuratury wywalczyły 900 zł, ale bez mnożnika, Prawo.pl, dostępne: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/podwyzki-w-sadach-i-prokuraturze-porozumienie-ms-ze-zwiazkami,441243.html>



związanego z pracą przyczynia się do doświadczania określonych dolegliwości [...]", który z kolei przekłada się na wzrost ryzyka pomyłek w pracy.<sup>23</sup>

Zdaniem sędziów, którzy zwracali uwagę na sytuację pracowników sądowych, zarobki pracowników administracyjnych są za niskie i niedostosowane do ich kompetencji. W opiniach rozmówców obecne warunki pracy w sądach wymagają nadmiernego wysiłku ze strony pracowników sądowych.

„Praca w sądzie to heroizm, gdy można więcej zarobić w kasie w sklepie.”

Pracownicy sądowi zarabiają mniej niż osoby z podobnymi kompetencjami zatrudnione np. w sektorze prywatnym. Jeden z rozmówców zwracał również uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z takich niskich uposażeń i ryzyko, że może prowadzić to do potencjalnych korupcyjnych sytuacji.

„Poza tym zwracam uwagę na korupcjogenność tej sytuacji – dla kogoś, kto zarabia 1900 zł na rękę, 200 zł to już duży pieniądź. A mówimy o ludziach, którzy mają dostęp do akt i dowodów.”

Problem odpowiedniego wynagrodzenia łączony był z dostrzeganą przez rozmówców rosnącą frustracją wśród pracowników sądowych i wynikającym z tego brakiem stałości zatrudnienia pracowników. Im bardziej doświadczony pracownik administracyjny, tym większe prawdopodobieństwo, że szybko opuści pracę w sądzie. Niskie zarobki z kolei nie zachęcają osób z odpowiednim doświadczeniem do ubiegania się o pracę w sądzie. Efektem tego jest zatrudnianie osób bez odpowiedniego przygotowania i wykształcenia.

W obecnym systemie pracownicy administracyjni nie są również odpowiednio wdrażani do pracy – nie ma jednolitego systemu szkolenia pracowników, a rozwój ich kompetencji zależy przede wszystkim od ich umiejętności.

Drugim istotnym problemem identyfikowanym przez rozmówców był brak dostępu do pomocy asystentów. Właściwie żaden z rozmówców nie wskazał, by miał asystenta do swojej wyłącznej dyspozycji. Zwykle sędziowie muszą dzielić się pracą asystentów między sobą. Przy czym, o ile w sytuacji, gdy sędziowie korzystają z pomocy asystenta

23 K. Orlak, Stres zawodowy w sądach powszechnych i jego skutki zdrowotne. Wyniki badania TEMIDA 2015, dostępne: [http://zdrowapraca.org/orka/wordpress/wp-content/uploads/2016/12/Stres\\_w\\_sadach\\_wyniki\\_TEMIDA2015.pdf](http://zdrowapraca.org/orka/wordpress/wp-content/uploads/2016/12/Stres_w_sadach_wyniki_TEMIDA2015.pdf)

raz w tygodniu, można mówić o pewnym odciążeniu w pracy, o tyle w najtrudniejszych sytuacjach zidentyfikowanych w ramach badania asystenci pomagają jednemu sędziemu raz na kilka tygodni.

*„Kiedyś mieliśmy po dwóch asystentów na sędziego, a dziś przewodniczący poinformował mnie, że mamy jednego asystenta na pięciu sędziów. Asystentów po prostu nie ma.”*

Podobnie jak w przypadku pracowników administracyjnych, również stanowisko asystenta sędziego nie stwarza żadnej szansy na rozwój zawodowy. Obecnie nie ma żadnego systemu, który przewidywałby możliwości rozwoju dla asystentów sędziów i przebieg ich dalszej kariery. W efekcie, jak wynika z obserwacji rozmówców, asystenci pracują przez kilka lat w sądach, zdobywają konieczne doświadczenia i przechodzą do sektora prywatnego.

*„Wczoraj, z uwagi na koniec miesiąca, żegnało się ze mną pięcioro asystentów, którzy odchodzili z sądu.”*

Pogarszająca się sytuacja kadry urzędniczej nie pozostaje bez związku z pracą orzeczniczą sędziów. Część rozmówców – zwłaszcza tych z sądów rejonowych, którzy mają najwięcej spraw w referacie – podkreślała, że to, w jaki sposób pracuje protokolant lub protokolantka, może albo wyraźnie usprawnić pracę sędziego, albo spowodować szereg problemów i błędów w prowadzeniu postępowania, które w efekcie mogą skończyć się poważnymi konsekwencjami dla sędziego.

# FORMY PRESJI WYWIERANEJ NA SĘDZIÓW

W ramach badania zidentyfikowaliśmy pięć głównych form presji wywieranej obecnie na sędziów: próby wpływania na proces orzeczniczy, postępowania dyscyplinarne, skutki trwających konfliktów w sądzie (m.in. zmiany w administrowaniu sądów mające utrudnić pracę konkretnych sędziów, promowanie poszczególnych grup sędziów), ataki ze strony mediów oraz zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa sędziów (w tym przede wszystkim brak poufności ich rozmów i korespondencji).

Tak jak wskazaliśmy na wstępie, w tej części wywiadu najpierw pytaliśmy rozmówców o to, czy kiedykolwiek w swojej pracy spotkali się z wywieraniem na nich presji. Rozmówcy najczęściej wymieniali przypadki proszenia ich o podjęcie konkretnych czynności (zwykle chodziło o przyspieszenie terminu rozprawy, nigdy o podjęcie konkretnej decyzji), nieuzasadnioną krytykę ze strony mediów czy wszczęcie postępowań dyscyplinarnych. Kolejne pytania dotyczyły form presji zidentyfikowanych przez nas przed rozpoczęciem badania, służyły zebraniu pogłębionych informacji na temat poszczególnych sposobów wpływania na pracę sędziów i koncentrowały się na doświadczeniach z ostatnich sześciu lat.

Wśród 40 rozmówców 24 deklarowało, że doświadczyło chociaż jednej ze wskazanych wyżej form presji. W zdecydowanej większości przypadków presja ta miała związek ze zmianami w wymiarze sprawiedliwości w ciągu ostatnich czterech lat.

## Sędziowie a orzekanie

Żaden z rozmówców nie wskazał, by ktokolwiek kiedykolwiek próbował wyrzeć na nich presję w kierunku podjęcia przez nich konkretnej decyzji w konkretnej sprawie. Nie oznacza to jednak, że cały proces orzeczniczy wolny był od jakichkolwiek ingerencji. Rozmówcy zwracali uwagę na poszczególne zachowania m.in. władz sądów lub polityków, które mogą mieć wpływ na sędziów zarówno przed wydaniem przez nich wyroków, jak również po ich wydaniu i wtedy mogą służyć jako forma represji względem sędziego lub ostrzeżenia dla całego środowiska sędziowskiego.

*„Sąd to takie miejsce, gdzie nie ma niczego bez następstw, za wszystko się płaci. Naciski są realne. Sędzia, który mówi, że nie spotkał się z nimi, albo jest tak twardy, że ich nie dostrzega, albo nie chce powiedzieć prawdy. Z naciskami spotkał się każdy.”*

W pierwszej kolejności niektórzy rozmówcy przyznawali, że przy poprzednich kierownictwach sądów spotykali się ze sporadycznymi prośbami ze strony prezesów

lub wiceprezesów o podjęcie danych działań. W dziewięciu przypadkach sędziowie przyznawali, że zdarzały się sytuacje, kiedy byli prezesi sądów wzywali ich i prosili np. o szybsze wyznaczenie terminu rozpraw. Zdaniem rozmówców tego rodzaju prośby nie mają nic wspólnego z konkretnym rozstrzygnięciem sprawy, ale miały im zwracać uwagę na konieczność pilniejszego podjęcia decyzji w danych sprawach. Rozmówcy nie byli również do końca zgodni w ocenie tego, czy takie prośby można traktować jako naciski. Dla jednych było to już przekroczenie granic nadzoru administracyjnego, ale dla innych takie prośby były zrozumiałe. Ci sędziowie, którzy traktowali te prośby jako naciski, ignorowali je.

*„Te sugestie dotyczyły np. sytuacji, gdy podejmowałam jakieś zarządzenia (nie końcowe orzeczenie – przyp. red.) w zakresie pewnego typu spraw, których było dużo i te rozstrzygnięcia były w kontrze do praktyki reszty wydziału. Nie oceniam tego jako presji, bo wiadomo, że w takich sprawach trzeba zachować porządek.”*

*„Pozwoliłam sobie zignorować prośbę prezesa, który przyjął to do wiadomości i nie miałam z tym problemu.”*

*„Zdarzały się takie przypadki, gdy prezes mówił, że w danej sprawie jest poważny ludzki lub społeczny problem i trzeba ją rozpoznać w pierwszej kolejności. Ale taka jest rola prezesa lub przewodniczącego, to nie była presja.”*

*„To nie jest forma presji – te prośby nie są formułowane w sposób egzekwulny, tylko to są naprawdę prośby. Jeśli widzę, że mogę coś przyspieszyć to, to robię.”*

W dwóch przypadkach sędziowie wskazali, że w ubiegłych latach w pojedynczych przypadkach otrzymali pytania ze strony władz sądu co do zasadności podjętych przez nich decyzji. W każdej z tych spraw rozmówcy przyznawali, że nie wpłynęło to ani na zmianę ich decyzji, ani na kolejne decyzje podejmowane w podobnych sprawach. W dwóch innych przypadkach sędziowie opisywali przypadki zachowań ze strony sędziów wyższych instancji, którzy informowali sędziów niższych instancji, że rozpatrywana przez nich sprawa dotyczy kogoś im bliskiego lub sugerowali, jakie orzeczenie powinno zapaść.

*„To nie były naciski sprowadzające się do tego, jakie orzeczenie powinno zapaść. Raczej na zasadzie, że sędzia powiedział mi w rozmowie,*

*że wiadomo, co trzeba zrobić, żeby „odwalić rzemiosło”. Ja to odebrałem jako próbę powiedzenia mi, jak mam rozstrzygnąć.”*

*„Są takie naciski, mniej lub bardziej zawołowane, żeby było wiadomo, że w danej sprawie występuje ktoś, kto zna kogoś. Na początku było to dla mnie szokujące, ale powiem nieskromnie, że zapracowałem sobie na opinię, że to nie ten adres z takimi kwestiami.”*

Szczególnie niepokojące były opisywane przez sędziów przypadki z ostatnich czterech lat, w których sędziowie byli krytykowani zarówno przez media, jak i przez polityków za prowadzenie danej sprawy, zanim jeszcze zapadł wyrok. W tych przypadkach, sędziowie odbierali te wypowiedzi wprost jako próbę wywarcia presji.

*„Te komentarze nigdy nie powinny mieć miejsca w praworządym państwie. To mnie najbardziej oburzało, że to miało miejsce między zamknięciem sprawy a wyrokiem.”*

*„Po skierowaniu sprawy do rozpoznania przez niezawisły sąd i przed wydaniem orzeczenia nie ma już miejsca na komentarze ze strony czynnych polityków.”*

W kolejnych trzech przypadkach rozmówcy wskazali, że jedna z form presji, jaką odczuwają, związana jest z decyzjami prezesów co do określenia terminów podjęcia pewnych decyzji (w jednym przypadku prezes sądu miał prosić sędziego o wpłynięcie na decyzję innego sędziego), a także z system losowego przydziału spraw i określania składów sędziowskich.

*„Dla mnie presją jest to, że narzuca mi się obowiązek losowania i nie mogę zdecydować, który ławnik idzie ze mną na salę. Coraz bardziej jesteśmy ograniczani w podejmowaniu decyzji.”*

Nie bez znaczenia dla oceny potencjalnej presji wywieranej na sędziów w trakcie orzekania była również aktywność stron procesowych. W tym zakresie szczególnie niepokojące są zachowania niektórych prokuratorów, którzy podejmują działania prowadzące do wywarcia większej presji na sędziów orzekających w danych sprawach. Te działania mogą obejmować m.in. kierowanie nieuzasadnionych wniosków o wyłączenie sędziego, zainicjowanie postępowania karnego mogącego dotyczyć działań podejmowanych przez sędziego<sup>24</sup>, domaganie się wszczęcia postępowania

---

24 Zob. np. J. Schwertner, *Prokuratura wszczęła śledztwo ws. sędzi prowadzącej proces dot. śmierci ojca Zbigniewa Ziobry*, Onet.pl, dostępne: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prokuratura-wszczela-sledztwo-ws-sedzi-prowadzacej-proces-dot-smierci-ojca-zbigniewa/7dy32r0>

dyscyplinarnego wobec sędziego lub kierowanie pism dotyczących orzeczeń wydanych przez sędziów do prezesów ich sądów.

*„Prokurator wyrasta na najważniejszy podmiot w postępowaniu sądowym. Może wszystko. Jest nadsędzią. Jeśli sędzia się sprzeciwi, czeka go bat.”*

Wraz z intensyfikacją negatywnej narracji na temat wymiaru sprawiedliwości, sędziowie biorący udział w badaniu zaobserwowali pewne zmiany w podejściu stron postępowania do sędziów i sądów. Rozmówcy wskazywali, że publiczny atak na wymiar sprawiedliwości ośmielił niektóre ze stron do wyrażania nieuzasadnionej krytyki względem sędziów. Zaobserwowali oni częstsze występowanie agresji werbalnej wobec sądu, a także liczniejsze, nieuzasadnione szukanie pomocy w instytucji rzecznika dyscyplinarnego. W jednym ze zidentyfikowanych przypadków rozmówca otrzymał pismo od pełnomocnika strony procesowej, który domagał się uchylecia wydanego postanowienia, a w przypadku braku wydania takiej decyzji zastrzegł, że poinformuje o tym Ministra Sprawiedliwości.

*„W jednej z moich spraw jeszcze nie rozpocząłem procesu, a już musiałem się tłumaczyć przed rzecznikiem dyscyplinarnym.”*

*„Zauważa się wzrost roszczeniowości stron, łatwiej stronie podsądnej wyrażać niemerytoryczne opinie o decyzji sądu. Strony formułują opinie pod wpływem emocji, krzywdzące dla sędziów. Oscylują one wokół niepoehlebnego dla sędziów przekazu medialnego.”*

*„Spotykam się z sytuacjami, gdy strona wstaje i krzyczy: Ziobro zrobi z wami porządek. To efekt tej reformy.”*

Z wypowiedzi rozmówców wynika, że wraz ze zmianami w wymiarze sprawiedliwości oraz wymianą kierownictwa sądów atmosfera w ich sądach pogorszyła się i wzrosło poczucie narastającej presji. Ponownie należy podkreślić, że z wypowiedzi rozmówców wynika, że wywierana na sędziów presja nie ma obecnie postaci wydawania konkretnych poleceń co do podejmowania decyzji, lecz raczej polega na szerzeniu efektu mrozącego i strachu wśród sędziów przed konsekwencjami podejmowania konkretnych decyzji (zob. więcej » **Sędziowie a postępowania dyscyplinarne** oraz » **Sędziowie a presja wewnątrz sądu**).

## ◆ Efekt mrozący

Wśród rozmówców, którzy zauważyli pojawienie się efektu mrożącego w środowisku sędziów, 11 wskazało, że efekt ten może mieć wpływ na działalność orzeczniczą. Jak przyznali rozmówcy, sędziowie boją się podejmować decyzje, które opinia publiczna lub przedstawiciele rządzącej większości mogliby uznać za kontrowersyjne.

*„Sędziowie się boją – najbardziej tego, że mogą zostać przeniesieni do innego wydziału, boją się dyscyplinarki, boją się konsekwencji dla swojego życia prywatnego.”*

*„Zdarzyło mi się usłyszeć od kolegów: lepiej tego nie rób, bo będziesz mieć dyscyplinarkę.”*

*„Każdy się boi, bo płyną codziennie sygnały, że już za orzeczenie określonej treści czy pomyłkę można mieć postępowanie wyjaśniające. Pracujemy pod taką presją, że każda czynność może stanowić delikt dyscyplinarny. To nie jest tak, że wcześniej pomyłki nie były traktowane jak delikty dyscyplinarne – ale nie w takim zakresie jak teraz.”*

Jednocześnie część rozmówców przyznawała, że sędziowie nigdy do końca nie mogą mieć pewności, która z sądzonych spraw może okazać się „polityczną sprawą”. W tym kontekście, dwójka sędziów zwróciła uwagę na sprawę sędzi Aliny Czubieniak, która podjęła decyzję o uchyleniu tymczasowego aresztowania<sup>25</sup>. Pomimo tego, że sprawa nie budziła zainteresowania mediów, a podjęta decyzja była zgodna z prawem, sędzi zostały przedstawione zarzuty popełnienia deliktu dyscyplinarnego.

Co więcej, część z rozmówców wskazywała, że efekt mrozący i poczucie strachu przed potencjalnymi konsekwencjami rozszerza się również na działalność pozaorzeczniczą. W tym zakresie sędziowie wskazywali, że o ile w ich sądach większość sędziów kontestuje wprowadzone zmiany, to zwykle tylko nieliczna grupa sędziów przeciwko nim otwarcie protestuje, nosząc np. koszulki z napisem „Konstytucja” lub zgłaszając wnioski o podjęcie uchwał w sprawie przyjętych zmian w wymiarze sprawiedliwości.

*„Są osoby, które boją się wypełnić anonimową ankietę, przypiąć przypinkę z napisem »Dzień Wymiaru Sprawiedliwości«, czy zrobić wspólne zdjęcie na znak protestu.”*

*„Jest w sądzie wielu sędziów, którzy na dźwięk słowa »Konstytucja« truchleją.”*

25 M. Jałoszewski, Sędzia ukarana za sprawiedliwe orzeczenie, bo chciał tego Ziobro. Precedens w Izbie Dyscyplinarnej SN, Oko.press, dostępne: <https://oko.press/sedzia-ukarana-za-sprawiedliwe-orzeczenie-bo-chcial-tego-ziobro/>

Z jednej strony niektórzy z rozmówców, którzy zauważali wśród sędziów szerzenie się efektu mrozącego, jednocześnie przyznawali, że radzenie sobie z presją stanowi naturalny wymóg przy pełnieniu urzędu sędziego, ale też, że czym innym jest presja, z którą na co dzień się spotykają, a czym innym ryzyko wyciągnięcia wobec nich konsekwencji dyscyplinarnych.

*„W zawód sędziego wpisane jest to, że ktoś nie zgadza się z jego decyzją. Oczywiście jest, że są one kontrolowane w wyższej instancji. Wielkim dyskomfortem jest, że ta decyzja może być przedmiotem postępowania dyscyplinarnego.”*

Dyskomfort wywołany przez groźbę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego utrudnia pracę sędziów. Jego dodatkowym skutkiem jest stres, a także związane z nim choroby. Co najmniej dwójka sędziów, z którymi rozmawialiśmy, wskazała, że atmosfera wokół sądownictwa, presja wywierana na sędziów odbiła się negatywnie na ich stanie zdrowia.

*„Momentami popadam w obsesję, ale jak człowiek jest ścigany na tyle frontów, to ciężko zachować spokój.”*

Z drugiej strony trzech rozmówców przyznało, że nie zaobserwowało w swoim sądzie ani rozprzestrzeniającego się efektu mrozącego ani jego potencjalnych skutków. Zdaniem tych sędziów, pomimo pogarszającej się atmosfery pracy w sądzie i wokół wymiaru sprawiedliwości, sędziowie nie uzależniali ani swojej działalności publicznej (np. na zgromadzeniach sędziów), ani tym bardziej orzeczniczej od potencjalnych konsekwencji.

*„Jeśli ktoś chciałby ulegać efektowi mrozącemu, to nie powinien być sędzią.”*

*„Czy sędziowie się boją? Tak. Czy się temu poddadzą? Nie.”*

## Sędziowie a postępowania dyscyplinarne

Od czasu nowelizacji ustawy o sądach powszechnych w 2018 r. (zob. więcej » **Zmiany w wymiarze sprawiedliwości** oraz » **Ocena nowego modelu postępowania dyscyplinarnego**) postępowania dyscyplinarne stały się jedną z najdokuczliwszych form presji na sędziów. Postępowania dyscyplinarne były wymieniane przez sędziów jako forma presji zarówno spontanicznie, jak również w pytaniach pogłębionych dotyczących poszczególnych form wpływania na sędziów. Sędziowie biorący udział w badaniu



jednoznacznie wskazywali, że praktyka stosowania postępowań dyscyplinarnych znacznie pogorszyła się na przestrzeni ostatniego roku.

W przypadku ponad połowy sędziów (21) biorących udział w badaniu sformułowano groźby wszczęcia postępowań dyscyplinarnych, wezwano ich do złożenia wyjaśnień przed rzecznikami dyscyplinarnymi, lub toczy się przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne (w przypadku trzech sędziów postępowanie dyscyplinarne toczyło się przed 2018 r.).

Groźby dotyczące wszczęcia postępowania dyscyplinarnego były formułowane względem rozmówców zarówno przez nowych prezesów lub wiceprezesów ich sądów, rzeczników dyscyplinarnych, jak i osoby spoza sądu, w tym np. strony postępowania, które na sali rozpraw informowały sędziów, że złożą wnioski o wszczęcie przeciwko nim postępowania dyscyplinarnego. O ile groźby pochodzące od stron postępowania są dość jednoznaczne („jeden pan krzyczał, że napisze na mnie do Ziobry”), o tyle groźby pochodzące od samych prezesów lub innych sędziów są zdecydowanie bardziej zawoalowane.

*„Takie groźby nigdy nie są wypowiedziane wprost, robi to się subtelniej, np. wszczyna postępowanie dyscyplinarne wobec innego sędziego, aby ten, który jest celem, zaczął się obawiać.”*

*„Taka groźba nigdy nie była wyartykułowana wprost, ale widzę przecież, co się wokół mnie dzieje. Mam takie poczucie, jak inni sędziowie, że do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie trzeba wiele. I nie wiadomo, z jakiej to będzie przyczyny.”*

Ryzyko wszczęcia postępowania dyscyplinarnego bez względu na przyczynę było dostrzegane również przez tych sędziów, którzy nie doświadczali żadnych silniejszych form presji. Obawa przed postępowaniem dyscyplinarnym wśród części z nich pozostawała bardzo wyraźna.

*„Ostatnio sekretariat prezesa sądu łączył do mnie rozmowę i pani powiedziała „Pani sędzio, sędzia Schab do pani” (Rzecznik Dyscyplinarny – red.). Pani niechcący pomyliła nazwiska i dzwonił ktoś inny, nie rzecznik, ale proszę mi wierzyć, że to, co ja przeżyłam przez te kilkanaście sekund, zanim to się wyjaśniło, to był jakiś koszmar. I dopiero wtedy zdałam sobie sprawę, że te osoby, które mają doświadczenia z rzecznikiem dyscyplinarnym, nawet gdy wiedzą, że racja jest po ich stronie, przeżywają taki stres, którego nie powinny nigdy doświadczać.”*

W przypadkach sędziów biorących udział w badaniu wezwania ze strony Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych do złożenia wyjaśnień miały najczęściej związek z orzeczeniami wydanymi przez sędziów, wykonywaniem przez nich obowiązków sędziowskich lub działalnością publiczną. W dwóch przypadkach rozmówcy podejrzewali, że potencjalne postępowanie dyscyplinarne może być formą represji za inne orzeczenie lub wydarzenie niż to, w związku z którym zostali wezwani (może to np. dotyczyć sprawy budzącej istotne zainteresowanie opinii publicznej, w której sędzia orzekał wcześniej i sprawy, w związku z którą został wezwany, a która nie budziła aż takiego zainteresowania). W tym przypadku rozmówcy zwracali uwagę, że wezwania napływały dopiero po kilku tygodniach lub miesiącach. W jednym przypadku sędzia zastanawiał się, czy wezwanie go do złożenia wyjaśnień (a następnie przedstawienie zarzutów) nie ma związku z inną sprawą, która niedawno trafiła do jego referatu i w której będzie dopiero orzekać. W kolejnym przypadku rozmówca wskazał też, że w jego sprawie kilku rzeczników wcześniej odmawiało podjęcia postępowania dyscyplinarnego – dopiero kiedy zmieniono model postępowania w 2018 r. nowi rzecznicy podjęli jego sprawę. W tym kontekście niektórzy rozmówcy zwracali również uwagę na większą aktywność nowych rzeczników.

*„Wcześniej nie wiedziałem, czym jest postępowanie dyscyplinarne. Teraz co miesiąc muszę się tłumaczyć.”*

Tylko w jednym przypadku rozmówca stwierdził, że wezwanie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego było normalną procedurą konieczną do wyjaśnienia sprawy zgłoszonej przez strony postępowania. W pozostałych przypadkach rozmówcy wskazywali, że wezwania do złożenia wyjaśnień mają charakter pierwszego ostrzeżenia, wskazującego, że działalność sędziego jest przedmiotem zainteresowania rzeczników. Bez względu na to, czy po wezwaniach do złożenia wyjaśnień następują dalsze czynności, samo takie działanie może przyczynić się do wzmocnienia presji na środowisko sędziowskie.

*„Samo zainteresowanie rzecznika wzbudza strach wśród sędziów i może służyć tworzeniu efektu mrozącego. Samo zwrócenie się o przedstawienie wyjaśnień wywołało reakcję: po co ci to było?”*

*„Mam świadomość, że zarzuty mogą mi zostać postawione, jednak uważam, że stanie się to tylko w wypadku wygranej rządzącej obecnie formacji politycznej i sprawowania władzy przez nią przez dalszą kadencję.”*

Podobnie jak wezwania do złożenia wyjaśnień, również zarzuty dyscyplinarne związane są obecnie zarówno z działalnością orzeczniczą, jak i pozaorzeczniczą sędziów. Rozmówcy, przeciwko którym toczy się postępowanie dyscyplinarne, jak i pozostali rozmówcy często wskazywali, że zdecydowanie nie we wszystkich postępowaniach wszczynanych w ciągu ostatniego roku przez Rzeczników Dyscyplinarnych istnieje potencjał do stwierdzenia oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa.

„Na podstawie doniesień medialnych widzimy, że jest cała masa postępowań, które są o nic.”

W wypowiedziach na temat obecnego modelu postępowania dyscyplinarnego pojawiały się również uwagi dotyczące sposobu pracy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców (zob. więcej » [Ocena nowego modelu postępowania dyscyplinarnego](#)). Część rozmówców krytykowała praktykę rzeczników w zakresie upubliczniania informacji o postawieniu zarzutów, czy wszczęciu postępowania dyscyplinarnego. Rozmówcy podkreślali, że informacje z postępowania dyscyplinarnego publikowane są na anonimowych kontach na portalach społecznościowych zanim jeszcze dotrą do właściwych adresatów (zob. więcej » [Sędziowie a media](#)).

## Sędziowie a presja wewnątrz sądu

Sędziowie doświadczają zarówno presji zewnętrznej (ze strony rzeczników dyscyplinarnych lub opinii publicznej), jak i wewnątrz samego sądu.

W większości sądów rozmówców, w których prezesi sądów zostali odwołani na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości, można obserwować rosnące napięcie pomiędzy środowiskiem sędziowskim, a kierownictwem sądu. Część rozmówców przyznawała, że napięcia w współpracy z prezesami sądów pojawiały się zawsze, niepokojące jednak jest to, że w niektórych z sądów rozmówców doszło do eskalacji konfliktu, który rzutuje na pracę sądu i poszczególnych sędziów.

Po pierwsze, większość rozmówców, którzy są również członkami kolegium sądu, zwracała uwagę na ciągłe spory z nowymi prezesami sądów.

„Każde kolegium i każde spotkanie z nową władzą sądu to jest dramatyczna walka.”

„Kolegium naszego sądu jest przeciwne prezesowi, co rodzi nieustanne fajerwerki.”

W tym zakresie szczególnie istotne dla sędziów były również prace np. w zgromadzeniach ogólnych sędziów i podejmowanie w ich trakcie uchwał. Sędziowie wskazywali, że pojawia się praktyka ze strony prezesów ograniczania możliwości przyjmowania uchwał na temat obrony praworządności i wyrażających sprzeciw wobec prowadzonych zmian w wymiarze sprawiedliwości. Ograniczenia te mają polegać na blokowaniu możliwości głosowania tych uchwał, wprowadzaniu wymogu imiennego zgłoszenia wnioskodawców tych uchwał, czy wprowadzeniu obowiązku głosowania jawnego.

*„Doszło do tego, że na zgromadzeniach nie możemy się wypowiedzieć, bo prezes nam nie pozwala. Nie pozwala nam przyjmować uchwał. Jest o to awantura na każdym zgromadzeniu.”*

W efekcie narastającego napięcia pomiędzy prezesem sądów, a poszczególnymi sędziami, rozmówcy obserwowali zmiany w zakresie zarządzania sądem i sprawowania nadzoru administracyjnego, które mogły przybierać lub przybierały formę presji na poszczególnych sędziów.

W przypadku trzech rozmówców nowi prezesi sądów próbowali ich przenieść lub też przenieśli ich do innych wydziałów. Te działania miały być uzasadniane wzmocnieniem pracy poszczególnych wydziałów (przy czym tylko w jednym przypadku wydział pozostawał w zakresie dotychczasowej specjalizacji rozmówcy, w innym była to zupełna zmiana). Z informacji rozmówców wynikało, że o przeniesieniu do innych wydziałów dowiedzieli się wraz z wręczeniem zmienionego zakresu czynności. W każdym z tych przypadków rozmówcy odebrali te działania jako jednoznaczną presję na siebie.

*„Z sędzią można zrobić obecnie wszystko. Nawet jeśli w myśl przepisów przysługuje odwołanie, to KRS go nie rozpozna. [...] W grudniu ustalono mi nowy zakres czynności ze wskazaniem nowego wydziału bez pouczenia, że przysługuje mi prawo do odwołania.”*

Konflikty na linii nowy prezes, a sędziowie nabierają również istotnego znaczenia w przypadku, gdy wobec danego sędziego wszczyna się postępowanie dyscyplinarne. W przypadku ośmiu rozmówców prezesi sądów przeprowadzili tzw. kwerendę spraw, czyli sprawdzali akta postępowań zakończonych przez rozmówców. W siedmiu wypadkach ta kontrola miała związek z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym, a w jednym przypadku z zapowiedzią takiego postępowania. Co istotne, część z tych sędziów nie wiedziała, że taka kontrola się toczy.

*„Dowiedziałem się o tym, że prezes brał akta z mojego referatu i je wertował. Nie ma na to żadnej procedury. Wiem to tylko dzięki temu, że pani kierownik sekretariatu odnotowywała, które akta poszły do prezesa i kiedy wróciły. Nie wiem, czy sprawdzali je pod kątem jakiegoś konkretnego zarzutu.”*

W kolejnych trzech przypadkach rozmówców, w których konflikt pomiędzy prezesem sądu, a sędziami był znaczny, prezesi sądów podejmowali w stosunku do tych rozmówców decyzje, które z pozoru nie mają żadnego znaczenia dla pracy sędziego, ale w praktyce mogą ją znacznie utrudnić. Był to na przykład brak zgody na udział w dodatkowych szkoleniach, cofnięcie zgody na miejsce parkingowe obok sądu, odebranie asystenta i zmiana protokolanta lub przeniesienie sędziego do innego gabinetu.

*„Kazano mi się przenieść do pokoju, który był przed remontem. Ten pokój wyglądał jak schowek na miotły – bez telefonu, Internetu, wszędzie wiszące pajęczyny – strasznie to wyglądało. W końcu przeniesiono mnie jeszcze dwa razy. Uzasadnienia tych zmian były takie, że np. w moim starym gabinecie komputery nie będą działały z drukarkami.”*

*„Metody wywierania na nas presji dotyczą również podziału pracy asystentów – grupy asystentów dzielone są między wydziałami. I jeśli ktoś jest u nich chory, to musimy dzielić się asystentem, ale nigdy to nie działa w drugą stronę.”*

W pojedynczych przypadkach sędziowie wskazywali również, że nowi prezesi sądów formułują wobec nich uwagi na piśmie lub przedłużają im kadencje na pełnionych stanowiskach, ale jedynie na jeden rok zamiast wskazanych trzech lat.

Nie bez wpływu na atmosferę pracy w sądzie pozostawała również praktyka promowania wybranych sędziów, którzy zdecydowali się na objęcie funkcji po sędziach odwołanych z funkcji. Z obserwacji rozmówców wynika, że za decyzjami o przyjęciu tych funkcji mogły stać albo względy ambicjonalne, albo sędziowie byli pozbawieni innego wyboru i musieli te funkcje objąć. Rozmówcy, którzy zaobserwowali tę praktykę, przyznawali, że mają opory moralne przed współpracą z tymi osobami oraz wskazywali na rosnącą wokół nich nieufność.

*„Niektórzy załatwiają swoje interesiki, chcieliby awansować – oni starają się pokazać, że do nowej władzy im bliżej.”*

*„Dla sędziów najgorsze są te wezwania do gabinetu prezesa i przekonywanie ich, że mają objąć jakąś funkcję. Jest kilka osób, które nie są zwolennikami dobrej zmiany, a mimo to są zapraszane i rozmawia się z nimi i urabia, żeby przyjęły daną propozycję. Mówi im*

*się o zaletach tej współpracy, bo przecież to jest szereg dodatków. Jeśli się nie zgadzają, to np. cofa im się zgodę na wykłady na uczelni.”*

*„Jest mi znany przypadek mojego kolegi, który zgodził się na objęcie stanowiska przewodniczącego wydziału. My wszyscy zgadzaliśmy się, że nie możemy objąć tego stanowiska biorąc pod uwagę tryb odwołania poprzedniego prezesa. Okazało się później, że kolega zgodził się pod wpływem szantażu: zagrożono mu odwołaniem z delegacji, jeśli nie obejmie tej funkcji.”*

Poszczególni rozmówcy zwracali również uwagę na korzyści finansowe płynące z faktu obejmowania funkcji w sądach i innych organach, np. w komisjach egzaminacyjnych. Aspekt finansowy, bez wątpienia, zdaniem rozmówców, ma wpływ na kreowanie postaw koniunkturalnych.

Kolejną korzyścią z wykonywania dodatkowych funkcji jest również szansa na istotne zredukowanie obciążenia sędziego pracą orzecniczą. W ciągu ostatnich czterech lat przepisy Regulaminu Urzędowania Sądów Powszechnych zostały kilkakrotnie zmienione w ten sposób, że polepszone sytuację sędziów funkcyjnych i uprawniono ich do zmniejszenia wskaźnika procentowego udziału w przydziale wpływających do wydziału spraw. Jeszcze w 2015 r. rzecznicy dyscyplinarni musieli utrzymywać ten wskaźnik na poziomie co najmniej 50%, a obecnie współczynnik ten wynosi zaledwie 10%. Podobnie wskaźnik wpływu spraw członków Krajowej Rady Sądownictwa zredukowany został z 50 do 25%. Do listy sędziów uprawnionych do obniżonego wpływu znalazły się również nowo utworzone stanowiska koordynatora do spraw informatyzacji sądownictwa powszechnego oraz koordynatorów do współpracy międzynarodowej i praw człowieka. Do wspomnianego katalogu dodano również sędziów delegowanych do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Stąd, obejmując funkcję sędziego może uzyskać podwójną korzyść: wzrost wynagrodzenia oraz mniejsze obciążenie pracą orzecniczą.

Tak głębokie zmiany w zarządzaniu pracą i atmosferze pracy nie zaszły jednak we wszystkich sądach rozmówców. Tylko wąska grupa rozmówców, z trzech sądów, nie wskazała, by wprowadzone zmiany w jakikolwiek sposób przełożyły się na atmosferę pracy w sądzie. Zdaniem tych rozmówców nowi prezesi kontynuują pracę swoich poprzedników, a ich powołania na te stanowiska nie były takim zaskoczeniem dla sędziów.

*„U mnie w sądzie, zarówno jeśli chodzi o pracę, jak i traktowanie, nie mogę mieć zastrzeżeń. Mam wrażenie, że mam szczęście w porównaniu do tego, co słyszę od innych kolegów i koleżanek.”*

## Sędziowie a media

Większość rozmówców zwracała uwagę na postępującą w ostatnich latach zmianę sposobu opisywania przez media pracy wymiaru sprawiedliwości. W ciągu ostatnich dwóch lat materiały dotyczące wymiaru sprawiedliwości publikowane w mediach publicznych i niektórych mediach prywatnych stały się zdecydowanie bardziej agresywne, tendencyjne i pomijające racje drugiej strony.

*„Gdy media opisywały moją sprawę, to nikt nie zapytał mnie o moje stanowisko ani moją wypowiedź. To mnie razi. Takie totalne podporządkowanie przekazu jakimś z góry założonym celom.”*

*„Zawsze dobrze mi się pracowało z mediami. Ale faktem jest, że z telewizją publiczną jest gorzej. Kiedy udzielam wywiadów kilkakrotnie powtarzane są te same pytania, a ci dziennikarze zaczynają mi się tłumaczyć po nagraniu, że oni muszą tak pytać, bo mają takie nakazy.”*

Rozmówcy wskazywali, że przez cały czas pełnienia przez nich urzędu sędziego zdarzały się sytuacje, kiedy byli krytykowani za podejmowane rozstrzygnięcia, jednak w ciągu ostatnich czterech lat krytyka, z którą się spotykają, nie ma charakteru merytorycznego, a coraz częściej przybiera charakter personalny. Jest to szczególnie widoczne w krytyce kierowanej pod adresem sędziów w mediach społecznościowych.

*„Często słyszymy negatywne opinie na nasz temat, ale mało jest w tym faktów, a więcej emocji. Już nie mówię o tym, co się dzieje w Internecie – jeśli wpiszę swoje nazwisko, to na pewno znajdę jakieś negatywne opinie na swój temat.”*

Wśród mediów, ze strony których najczęściej atakowani są sędziowie i wymiar sprawiedliwości, rozmówcy wskazywali telewizję publiczną, portal wpolityce.pl oraz prowadzone anonimowo na Twitterze konto @kastawatch. Z obserwacji rozmówców wynika, że sędzia, wydając wyrok potencjalnie niekorzystny dla rządzącej większości lub niezgodny z jej światopoglądem, niemal natychmiast staje się podmiotem ataków ze strony tych mediów.

*„Jeśli ktoś wyda kontrowersyjny wyrok, nawet jeśli ma wymiar lokalny, to automatycznie staje się przedmiotem personalnego ataku. Tego wcześniej nie było.”*

*„Zauważyłam, że ten hejt na sędziów, zwłaszcza w mediach prawicowych, to absolutny koszmar. To kształtuje postrzeganie nas jako kasty, winowajców, jako wykluczonych wrogów publicznych, których należy zniszczyć.”*

Język, którym posługują się te media, określa sędziów jako „nadzwyczajną kastę”, uwikłaną w polityczny spór i skorumpowaną, a ich protesty przeciwko zmianie w wymiarze sprawiedliwości jako „histerię”. Dziewięciu rozmówców wskazało, że byli atakowani w ten lub w podobny sposób w mediach za wydane przez nich orzeczenia.

Z kolei sześciu rozmówców przyznało, że w przypadku publikacji odnoszących się do ich działalności (zarówno orzeczniczej jak i pozaorzeczniczej), krytyka nie była wymierzona tylko w rozstrzygnięcie, ale przede wszystkim w nich samych i ich życie prywatne.

W czterech przypadkach rozmówcy zwrócili również uwagę nie tylko na sposób prezentowania przed media publiczne, część mediów prywatnych i profil @kastawatch informacji na temat sędziów, ale również dostęp autorów tych publikacji do informacji z wewnętrznych systemów sądowych, do których dostęp powinni mieć tylko pracownicy sądów lub obywatele w trybie dostępu do informacji publicznej. Dla rozmówców uderzające było to, że informacje, które teoretycznie powinny być chronione (np. część korespondencji służbowej czy dane dotyczące zatrudnienia sędziego), są udostępniane mediom bez żadnej kontroli i właściwie od razu po nastąpieniu danego zdarzenia.

*„Jeden z prawicowych portali niemal od razu dowiedział się o moim orzeczeniu. [...] Krytyczna ocena nie ubodła mnie aż tak bardzo, ale to, że zawarli tam nieprawdę. Zapytałem nowego prezesa, kto udzielił portalowi tej informacji, ale nie uzyskałem odpowiedzi.”*

W tym kontekście szczególnie istotna jest działalność profilu @kastawatch, który publikuje informacje dotyczące postępów w postępowaniach dyscyplinarnych, czasami nawet zanim dane pismo adresowane do strony postępowania zostanie jej doręczone. To właśnie szybki dostęp do tego rodzaju informacji prowokował część rozmówców, którzy odnosili się do aktywności tego konta, do podejrzeń, że prowadzą je osoby blisko związane z Ministerstwem Sprawiedliwości.

*„Podejrzewam, że za tym profilem stoi sędzia [...], szara eminencja Ministerstwa Sprawiedliwości.”*

Nie bez znaczenia w kreowaniu atmosfery wokół sędziów i wymiaru sprawiedliwości mają również krytyczne wypowiedzi przedstawicieli rządzącej większości pod adresem sędziów (w tym eksponowanie przypadków karygodnych zachowań sędziów



i prezentowanie ich jako typowych dla całego środowiska, czy liczne przypadki negatywnych komentarzy pod adresem sądów i sędziów).

Rozmówcy wskazywali, że tego rodzaju retoryka nie ma żadnego przełożenia na sposób, w jaki osądzają sprawy, niemniej przyczynia się do spadku zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości i wydawanych wyroków. Ciągłe ataki na sędziów powodują, że wydawane przez nich wyroki analizowane są nie tylko pod kątem merytorycznym, ale również pod kątem tego, czy dany sędzia pozostaje w jakiegokolwiek relacji z rządzącą większością (wspierając ją lub krytykując wprowadzone zmiany).

*„Z punktu widzenia obywatela i jego prawa do sądu, to straszne, że zaczynamy analizować wyroki pod kątem tego, kto je wydał.”*

*„Uważam, że to podważa zaufanie do sądów, a poza tym służy kreowaniu postprawdy, która utrwała się w świadomości obywateli. Jest to szalenie krzywdzące i szkodliwe.”*

Z drugiej strony jeden z rozmówców przyznał, że taka tendencja do analizowania wyroków pod kątem tego, który sędzia je wydał, pojawiała się również wcześniej. Zdaniem jednak tego rozmówcy, w obecnej sytuacji ocena wyroków może przełożyć się nie tylko na społeczny odbiór wymiaru sprawiedliwości, ale także na karierę zawodową sędziego.

*„Ja bym tego nie wyolbrzymiała – to było zawsze. Zawsze były spekulacje w tych medialnych sprawach, czy sąd się ugiął, czy nie [...] ale nie wyobrażam sobie sędziego, który w strachu przed jakąś reakcją polityczną wydaje dany wyrok. Ale wyobrażam sobie sytuację, że sędzia ma obawę, że jego decyzje mogą wpłynąć na jego ścieżkę awansową. Nie potrafię powiedzieć, czy takie sytuacje były wcześniej, ale teraz je obserwuję.”*

## Sędziowie a prawo do prywatności

Ostatnia ze zidentyfikowanych w wywiadach form presji dotyczy wpływu wykonywania pracy sędziego na jego życie prywatne i jego prawo do prywatności. W przeciwieństwie do wymienionych wyżej form presji, w tym zakresie tylko część rozmówców odnotowała negatywne zmiany.

Sześcioro rozmówców wskazało, że wykonywana przez nich praca odbija się na ich życiu prywatnym. Dwójka z tych sędziów otrzymywała listy z pogrózkami w związku

z ich działalnością zawodową lub aktywnością społeczną. Dla pozostałych czterech sędziów negatywne konsekwencje wiązały się m.in. z sytuacją rodzinną (sędziowie lub członkowie ich rodzin odczuwali strach w związku z atakami na rozmówców, co przełożyło się również na ich stan zdrowia).

Zdecydowana większość rozmówców (24) odniosła się również do kwestii braku poufności ich korespondencji (zarówno prywatnej, jak i służbowej). Wszyscy z tych rozmówców przyznali, że korzystają z telefonu i korespondencji z założeniem, że może być ona kontrolowana. W większości rozmówcy nie mieli dowodów np. na to, że ich rozmowy mogą być podsłuchiwane (służby nie mają obowiązku informowania osób podsłuchiowanych o założonych podsłuchach po zakończeniu operacji). Opierając się jednak na własnym doświadczeniu i tym, że kontrola sądowa nad działalnością służb w zakresie dostępu do rozmów i korespondencji jest iluzoryczna, sędziowie przyznawali, że oni również muszą się liczyć z tym, że taka zgoda została wydana względem nich.

*„Co do rozmów telefonicznych – oczywiście, że mam podejrzenia. Wiem, jak łatwo jest uzyskać zgodę na podsłuch, nie wymaga to większych czynności, wystarczy zobowiązanie operatora, a zatwierdzenie przez sąd ma znaczenie techniczne.”*

*„Obecnie obowiązuje ustawa, która pozwala na podsłuchiwanie w stopniu dotąd niespotykanym w demokratycznym społeczeństwie. Jest w niej przewidziana kontrola, ale to jest listek figowy. Kontrola ma na celu wyłącznie legalizację działań, które de facto i tak są nielegalne – sąd, stawiając pieczętkę, dawałby gajt służbom, że wszystko to, co robią, jest lege artis, a tak nie jest.”*

W czterech przypadkach sędziowie mieli konkretne podstawy, by sądzić, że poufność ich rozmów i korespondencji została naruszona. W każdym z przypadków dotyczyło to sytuacji, kiedy fragmenty ich rozmów lub korespondencji były przytaczane mimochodem przez osoby postronne, które nie powinny mieć dostępu do tych informacji.

*„Nie lubię teorii spiskowych, ale tutaj miałem podejrzenia, że treść moich wiadomości nie była anonimowa dla innych osób. Mam również przeświadczenie graniczące z pewnością, że moja i moich kolegów działalność pozaorzecznicza jest stale przez kogoś obserwowana i archiwizowana.”*

# OCENA ZMIAN W WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

W ostatniej części wywiadów rozmówcy byli proszeni o ocenę obecnie obowiązujących systemowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej oraz najważniejszych zmian wprowadzonych w wymiarze sprawiedliwości w ciągu ostatnich czterech lat, w tym zmian w Trybunale Konstytucyjnym, Krajowej Radzie Sądownictwa oraz w modelu postępowania dyscyplinarnego.

## Ocena systemowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej

Zdecydowana większość rozmówców (37) przyznała, że po prawie czterech latach reform wymiaru sprawiedliwości systemowe gwarancje niezawisłości sędziowskiej są co najmniej zachwiane i poważnie naruszone. Zdaniem rozmówców na obniżenie standardów ochrony niezawisłości sędziowskiej wpływ miały przede wszystkim: zmiany w postępowaniu dyscyplinarnym, powołanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, ograniczanie roli kolegium sądu, marginalizacja roli zgromadzeń sędziów oraz zmiany instytucjonalne dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa. Rozmówcy zwracali również uwagę, że chociaż Konstytucja w zakresie, w jakim gwarantuje niezawisłość sędziowską (np. w zakresie nieusuwalności sędziów), nie została zmieniona, tak naprawdę ochrona ich niezawisłości wydaje się obecnie iluzoryczna.

*„Dzięki temu, że sędziowie są nieusuwalni, to możemy się jeszcze jakoś utrzymać. Wszystkie pozostałe gwarancje zostały wywalone w powietrze”*

*„Jeśli można było zrobić to, co się stało wobec Pierwszej Prezes SN, tzn. publicznie znieważyc i próbować usunąć, to nie mamy żadnej gwarancji, że tego samego nie będzie się próbowało zrobić wobec liniowych sędziów”*

Niektórzy z rozmówców do katalogu czynników, które obniżają gwarancje niezawisłości sędziowskiej, dołączali również zapowiadane spłaszczenie struktury sądownictwa oraz wprowadzenie jednolitego statusu sędziego. Ci rozmówcy wskazywali, że będzie to zmiana służąca przede wszystkim negatywnej weryfikacji kadry sędziowskiej.

*„Nie sądzę, aby wprowadzenie jednolitego statusu sędziego odbywało się w dobrej wierze. Jestem przekonany, że miałoby to stanowić dalszy pretekst do przemeblowania wymiaru sprawiedliwości w zakresie obsady sądownictwa i możliwości kontroli orzecznictwa”*

Na marginesie należy zaznaczyć, że niektórzy sędziowie przyznawali, że choć obecne zmiany najmocniej zagrażają realizacji zasady niezawisłości sędziowskiej, to *de facto* każdy rząd w jakiś sposób próbował podporządkować sobie wymiar sprawiedliwości.

*„Wszystkie władze miały zakusy na podporządkowanie sobie sędziów. Nigdy nie było to jednak na taką skalę, jak obecnie”.*

W żadnym z wywiadów rozmówcy nie wyrazili wątpliwości względem swojej osobistej niezawisłości. Właściwie wszyscy rozmówcy deklarowali, że proponowane zmiany nie wpłyną na sposób wydawania przez nich orzeczeń (w tym zakresie istotne jest również wskazanie, że żaden z rozmówców nie deklarował, by w ostatnim czasie ktoś wprost próbował wymusić na nich jakąś decyzję, zob. więcej » **Sędziowie a orzekanie**).

*„Nie odczuwam, żeby ktoś wpływał na moje orzeczenia. Nikt mi nie jest w stanie nic zarzucić, ja podejmuję decyzje”*

*„Uważam, że nie ma zbyt wielu przypadków bezpośrednich nacisków, by konkretny sędzia wydał konkretny wyrok w danej sprawie – nawet sobie tego nie wyobrażam”*

Przeprowadzone wywiady w żaden sposób nie pozwoliły na zweryfikowanie tego rodzaju deklaracji. Pokazały jednak, że wobec słabości gwarancji prawnych, tym, co chroni prawo jednostki do niezawisłego sądu, pozostaje wewnętrzna niezawisłość sędziego. Sędziowie wskazywali, że tylko od nich obecnie zależy, czy wciąż pozostaną niezawisli i nie poddadzą się wywieranej presji oraz efektowi mrożącemu.

*„Dziś gwarancja niezawisłości sędziowskiej opiera się tylko na sile charakteru sędziego”*

*„Gwarancje są na papierze, natomiast są naruszane i podkopywane. Często się mówi o wewnętrznych i zewnętrznych gwarancjach niezawisłości. Te wewnętrzne są w nas i to tylko od nas zależy, czy je zachowamy. Natomiast te instytucjonalne gwarancje są coraz bardziej naruszane”*

## Ocena Trybunału Konstytucyjnego

Niemal wszyscy rozmówcy pytani o ocenę działalności Trybunału Konstytucyjnego od 2016 r. wyrazili negatywne opinie, które motywowane były przede wszystkim

wątpliwościami wokół statusu trzech sędziów Trybunału, sposobu jego pracy, sprawności orzekania, a także wiarygodności. Niektórzy z rozmówców podnosili również kwestię trybu wyznaczania składów sędziowskich w Trybunale, która w ostatnim czasie zależy przede wszystkim od dyskrecjonalnej decyzji Prezesa Trybunału. Rozmówcy argumentowali, że sprawy ważne z punktu widzenia partii rządzącej rozpoznawane są przez osoby wybrane wyłącznie przez obecną rządzącą większość.

*„Konsekwentnie uważam, że Trybunał nie działa prawidłowo. Nawet gdyby był skład wybrany legalnie przez parlament, bez dublera, to i tak sposób obsadzania tego składu, procedowanie przez prezesa i wiceprezesa, powoduje, że Trybunał nie może wykonywać roli, do której został powołany.”*

Wątpliwości rozmówców dotyczyły również relacji Prezesa Trybunału z politykami partii rządzącej. Jeden z rozmówców zwrócił uwagę na odebranie przez Prezesa Trybunału nagrody od zaangażowanego politycznie dziennika, inny wskazał zaś na doniesienia prasowe dotyczące prywatnych relacji Prezesa Trybunału z politykami obozu rządzącego.

*„Nie mieści mi się w głowie to, że do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego może przyjechać premier czy prezes partii rządzącej. To tak, jakby do prezesa sądu rejonowego przyjechał burmistrz miasta na wódkę, a potem jego sąd orzekałby w sprawie zasiedzenia prawa własności przez gminę.”*

*„Mam niestety wrażenie, że Trybunał Konstytucyjny również jest obecnie na telefon.”*

Liczne zastrzeżenia wokół pracy Trybunału zaowocowały wśród rozmówców istotnymi wątpliwościami co do tego, czy zwróciliby się oni do Trybunału z pytaniem prawnym. Aż 26 rozmówców zadeklarowało, że takiego pytania by nie zadało. Kilkoro głęboko rozważyłoby zaś sens podjęcia takiej decyzji procesowej. Jeden z rozmówców wskazał zaś, że zadałby pytanie, a następnie po wyznaczeniu składu, rozważyłby, czy go nie wycofać.

Daleko silniejszym wyrazem braku zaufania do Trybunału były wypowiedzi 6 sędziów, którzy stwierdzili, że nie zakwalifikowaliby orzeczenia Trybunału jako podstawy do wznowienia postępowania sądowego. W kontrze do tego stanowiska znalazł się głos jednego z sędziów, który zwrócił uwagę, że kwestii tej nie można jednak oceniać wyłącznie z legalistycznego punktu widzenia, i argumentował, że za każdą taką sprawą stoi interes jednostki, który należy rozważyć.

## Ocena Krajowej Rady Sądownictwa

Pośród 40 rozmówców nie znalazł się nikt, kto wyraziłby zdecydowane zadowolenie z działalności obecnej Krajowej Rady Sądownictwa. Za negatywną oceną Krajowej Rady Sądownictwa przemawiały przede wszystkim dwa powody: sposób wyboru członków Rady oraz jej działalność od 2018 r.

W pierwszej kolejności rozmówcy krytykowali sam tryb wyboru nowych członków KRS przez Sejm, który część rozmówców uznała za jednoznacznie sprzeczny z Konstytucją (takie opinie padały przez cały okres trwania badania, bez względu na wydany w marcu 2019 r. wyrok TK dotyczący zgodności z Konstytucją znowelizowanych przepisów ustawy o KRS).

*„W Konstytucji jest wyraźnie napisane, jakich członków KRS wybiera Sejm i każdy szanujący się prawnik musi to uznać.”*

*„Nie mam wątpliwości, że wybieranie sędziów przez polityków narusza Konstytucję. Sam ten trochę tajny tryb wskazywania kandydatów to coś, co nie mieści się w głowie.”*

Ponadto, dwóch rozmówców zwróciło uwagę na utajnienie list poparcia sędziów kandydujących do KRS. Brak informacji o faktycznym poparciu członków KRS przez sędziów prowokuje pytania, czy zostali oni poparci przez odpowiednią liczbę sędziów, a także pytanie, czy krzyżowo nie udzielili sobie wzajemnie poparcia.

*„Tak sformowany skład KRS, wybrany przez polityków, co do którego nie wiemy nawet wciąż, kto poparł kandydatów (wobec braku publikacji informacji można przypuszczać, że byli to sędziowie z ministerstwa) nie może być uznany za reprezentację środowiska.”*

Po drugie, rozmówcy krytycznie odnosili się również do kwestii doboru samych członków KRS. W tym zakresie rozmówcy zwracali uwagę przede wszystkim na powiązania (zarówno prywatne, jak i służbowe) części nowych członków z Ministerstwem Sprawiedliwości<sup>26</sup>. Powiązania te mogą polegać zarówno na prywatnych znajomościach, jak i na uzależnieniu członków KRS od decyzji Ministra Sprawiedliwości (w tym np. odwołanie ze stanowiska prezesa sądu, cofnięcie delegacji do sądu wyższej

26 Skalę problemu z tym związanego doskonale analizuje, opracowana przez Forum Obywatelskiego Rozwoju, mapa powiązań członków KRS. Mapa dostępna jest pod adresem: <https://embed.kumu.io/fad65ba32328e8c0c40c0a3af92c5183#krs> (dostęp w dniu 5 lipca 2019 r.)

instancji lub cofnięcie wskazania do zasiadania w komisji egzaminacyjnej). Dwóch rozmówców zwróciło również uwagę na słabe kompetencje merytoryczne części z nowych członków KRS, kwestionując tym samym ich zdolność do analizowania kandydatur na sędziów sądów wyższych instancji.

*„Mam wrażenie, że są to osoby poniżej kwalifikacji merytorycznych. Żeby oceniać kandydatów na stanowiska sędziowskie, nie mogą tego robić osoby bez żadnych kompetencji i które zięją nienawiścią do konkretnych osób. To nie ma prawa się udać. Choć poprzednia KRS, moim zdaniem, też do końca swojej roli nie spełniała.”*

*„Dodam jeszcze, choć to może zabrzmie brzydko, że kiedy słucham wypowiedzi poszczególnych członków, to nie widzę w tej Radzie potencjału intelektualnego.”*

Wreszcie na negatywną ocenę KRS przez część z rozmówców wpłynęła aktywność poszczególnych członków Rady w debacie publicznej. Rozmówcy dostrzegali zawziętość w bronienu stanowiska rządu, obszerne cytowanie mediów sprzyjających rządowi, usprawiedliwienie słów premiera mówiącego o skorumpowaniu wymiaru sprawiedliwości<sup>27</sup>, czy wyrażenie potrzeby konsultowania działań KRS z Radą Ministrów<sup>28</sup>.

*„Wypowiedzi rzecznika KRS, przewodniczącego, poszczególnych sędziów, pokazują, że nie jest to organ, któremu zależy na niezawisłym orzekaniu, polepszeniu statusu sędziów. To organ podporządkowany władzy wykonawczej.”*

Zdecydowana większość rozmówców krytycznie odniosła się również do sposobu pracy obecnej KRS. Ich zastrzeżenia dotyczyły przede wszystkim dwóch zagadnień: stania na straży niezależności sadownictwa, a także udziału w trybie powoływania sędziów i asesorów.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, rozmówcy zwracali uwagę na brak reakcji KRS np. na krytyczne wypowiedzi przedstawicieli rządzącej większości pod adresem sędziów lub wszczynanie przez rzeczników dyscyplinarnych postępowań przeciwko sędziom za wydane przez nich orzeczenia.

---

27 Polsat News, „Premier nie musi przeproszać”. Przewodniczący KRS nie poczuł się urażony wypowiedzią szefa rządu, dostępne: <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-05-01/premier-nie-musi-przeproszac-przewodniczacy-krs-nie-poczul-sie-urazony-wypowiedzia-szefa-rzadu/>

28 RMF, Szokujące słowa szefa KRS: Będziemy konsultować się z rządem po decyzji TSUE, dostępne: [https://www.rmfm24.pl/fakty/news-szokujace-slowa-szefa-krs-bedziemy-konsultowac-sie-z-rzadem-nld,2643460#utm\\_source=paste&utm\\_medium=paste&utm\\_campaign=firefox](https://www.rmfm24.pl/fakty/news-szokujace-slowa-szefa-krs-bedziemy-konsultowac-sie-z-rzadem-nld,2643460#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox)

*„Czuję się skrzywdzona opiniami, które wygłosił premier, dotyczącymi porównania polskich sędziów a trybu powoływania sądów w Republice Vichy. Szczególnie zabolęła mnie wypowiedź przewodniczącego KRS, który wskazywał, że premier nie ma za co przepraszać.”*

Co więcej, miarą braku zaufania do obecnej KRS może być również fakt, że nawet w tych sytuacjach, w których podejmowała ona działania, rozmówcy uznawali je za pewną formę gry z jej strony, stwarzanie pozorów.

*„KRS nie wywiązuje się z konstytucyjnego obowiązku stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, poza jakimiś sytuacjami, które ja traktuję jako »ustawki« (chodziło o uchwałę KRS w sprawie pomysłu MS co do przekazania części funduszy na dopłaty dla sędziów za dojazdy do pracy na pensje pracowników administracyjnych – red.)”*

Również drugi z elementów funkcjonowania KRS, czyli powoływanie nowych sędziów lub ich awansowanie, budził wątpliwości rozmówców. Kilkunastu rozmówców (11) zwróciło uwagę zarówno na te decyzje Rady, w wyniku których wyłoniono kandydatów na stanowiska sędziowskie, jak i na takie, w wyniku których nikt nie został wybrany. W przypadku tych drugich często pojawiała się wskazanie, że poparcie środowiska sędziowskiego było tym elementem, który ostatecznie pogrzebał szansę kandydata.

*„Im bardziej ktoś jest popierany, tym większą szansę ma, że zostanie wykluczony z procedury.”*

Zdaniem tych rozmówców taka praktyka była karą dla sędziów aktywnych w debacie publicznej za ich sprzeciw wobec zmian w sądownictwie. Ta praktyka odnosiła się również do tych sędziów, którzy nie wypowiadali się o zmianach krytycznie lub nie wypowiadali się wcale. Zdaniem rozmówców te kandydatury zostały odrzucone przez KRS wyłącznie z powodu pozytywnej oceny zgromadzenia sędziów, kolegium sądu czy wizytatora.

*„Z dużym zdumieniem oglądaliśmy obrady KRS. To smutne doświadczenie. Mówiło się źle o ocenie wizytatorów, zgromadzenia, kolegium. Jedynej słusznej oceny dokonała KRS.”*

Tezę tę znacznie uprawdopodobnia orzeczenie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, która dokonywała kontroli części uchwał KRS. Sąd Najwyższy zwrócił w nim uwagę, że sposób sporządzenia uzasadnienia jednej z zaskarżonych uchwał uniemożliwiał przeprowadzenie jej kontroli. W jego ocenie



KRS nie wykazała, dlaczego postanowiła zarekomendować na stanowisko sędziego kandydata, który nie posiadał poparcia środowiska sędziowskiego, a także dlaczego nie zarekomendowała kandydata, który takie poparcie posiadał. W ocenie Sądu Najwyższego niewystarczającym uzasadnieniem było wskazanie, że „uzyskane przez kandydatów oceny kwalifikacji nie są miarodajne, ponieważ nie w każdym przypadku odzwierciedlają rzeczywisty poziom ich kwalifikacji [...] wynikający z innych dokumentów zgromadzonych w toku tego postępowania”<sup>29</sup>.

Z drugiej strony wątpliwości rozmówców dotyczyły również tych sytuacji, w których sędziowie przechodzili przez procesy konkursowe KRS mimo zdecydowanie negatywnych opinii ze strony wizytatorów, kolegiów sądów oraz zgromadzeń sędziów. Jako przykład wskazać można sędziego, który w ocenie wizytatora wypadł „przeciętnie pod względem merytorycznym” i „negatywnie pod względem sprawności i efektywności podejmowanych czynności”<sup>30</sup>, a mimo to został awansowany.

Rozmówcy zwracali uwagę, że tego rodzaju praktyka będzie miała w przyszłości negatywne skutki dla wymiaru sprawiedliwości. Za głęboko nieracjonalne z punktu widzenia sprawności działania sądownictwa uznawali przypadki, w których np. doświadczeni sędziowie sądu okręgowego po delegacji w sądzie wyższej instancji przegrywali rywalizację o stanowisko w sądzie apelacyjnym z sędzią rejonowym.

„Człowiek, który nigdy tego nie robił (nie rozpatrywał apelacji – red.), będzie sprawdzał, czy dobrze orzekałem. Strach”.

Dwóch rozmówców wskazywało ponadto, że taka praktyka może być działać demobilizująco. Skutkiem takich procedur awansowych może być przekonanie wśród sędziów, że nie ma potrzeby, aby starać się, polepszać swoje umiejętności i orzecznictwo, skoro finalna decyzja Rady i tak oparta będzie na przesłankach pozamerytorycznych.

„Teraz im więcej uchylłów, tym lepszy kandydat. Jak to określono przy kandydacie, który miał 100% uchylonych spraw, to przejaw wolności intelektualnej”.

Ci z rozmówców, do których sądów kandydowali sędziowie, dotkliwie odczuli decyzje Rady, w jakich zdecydowała się ona nie poprzeć żadnego ze zgłoszonych kandydatów.

29 Wyrok SN z 29 marca 2019 r., sygn. akt I NO 10/19

30 Piotr Żytnicki, Sąd Najwyższy blokuje dziwne awanse w poznańskim sądzie. Uchwała KRS uchylona, dostępne na: <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,24964583,sad-najwyzszy-blokuje-dziwne-awanse-w-poznanskim-sadzie-uchwala.html>

W ich ocenie takie postępowania pogarsza i tak trudną sytuację kadrową sądownictwa, nie pozwalając na uzupełnienie etatów, a w konsekwencji redukcję obciążeń przypadających na poszczególnych sędziów. Jak wskazywali, finalnym efektem takiego działania jest spowolnienie tempa rozpoznawania spraw przez sąd.

„Na KRS nie możemy liczyć nawet w tym aspekcie, żeby pozwoliła pracować sądom.”

Negatywna ocena powoływania członków KRS oraz ich pracy przekłada się na osobiste decyzje sędziów. Na 40 rozmówców 39 jednoznacznie wykluczyło możliwość ubiegania się o awans przed KRS w obecnym kształcie. Jedyń z rozmówców, który rozważał ubieganie się o awans, przyznał, że najpewniej i tak by przepadł w głosowaniu ze względu na personalny konflikt z wpływowym prezesem swojego sądu.

Motywuując swoją odmowę, niewielka część z rozmówców wskazała, że nie myślą w ogóle nad zmianą stanowiska służbowego. Jednak najczęściej rozmówcy motywowali swoją niechęć do ubiegania się o awans przed obecną KRS dwoma względami: oporem przed legitymowaniem KRS w niekonstytucyjnym kształcie oraz potencjalnym ryzykiem uznania decyzji KRS w przyszłości za nieważne.

„Nie jest to czas, gdy sędzia powinien myśleć o awansie. Raczej o pracy organicznej, edukacji, obronie wartości, a nie własnym interesie.”

„Ja przed tą KRS występować nie zamierzam. Nie idę na żadne delegacje, nie startuję w żadnych konkursach.”

„Pod rządami poprzedniej KRS rozważałabym, bo ona brała pod uwagę stanowisko sędziów pracujących z danym kandydatem. Teraz przechodzą osoby mające negatywną opinię współpracowników, kolegium i prezesa.”

Zdecydowana większość rozmówców (38) nie zwróciłaby się również do KRS z prośbą o wsparcie w związku z atakiem na swoją niezawisłość. Dwóch rozmówców zwróciło uwagę, że poinformowałyby KRS o takich incydentach tylko, jeśli byłoby to konieczne do wyczerpania ewentualnie drogi formalnej. Przede wszystkim jednak dominowało postrzeganie KRS jako organu zupełnie niekompetentnego w zakresie działania na rzecz ochrony niezawisłości sędziowskiej.

„Było kilka takich pism, że ktoś pisał z informacją o prowadzonych wobec nich szykanach. Odpowiedzi KRS były takie same – nie mamy kompetencji, nie będziemy się wypowiadać, nie możemy”.

Część z sędziów (7) krytycznie wypowiadała się również o działalności poprzedniej KRS. Zwracali uwagę na to, że również ona nie była odpowiednio aktywna w realizacji swojej podstawowej funkcji, a podejmowane przez nią decyzje kadrowe czasami mogły być uznane za dyskusyjne. Podkreślali jednak, że inne były realia, w których pracowała Rada. Incydentalne problemy pojawiające się w pracach poprzedniej KRS obecnie stały się powszechną praktyką.

*„To nie jest tak, że jeśli krytykujemy obecny KRS, to mamy na myśli powrót do poprzedniego stanu. To też nie było fajne. To, co się jednak teraz dzieje, to nie jest nawet udawanie jakiś standardów”*

Kilkoro rozmówców wskazywało, że zmiany w Krajowej Radzie Sądownictwa były konieczne. Należało zapewnić większą transparentność jej działań (stąd dwóch rozmówców pozytywnie oceniło wprowadzenie transmisji obrad KRS), zagwarantować większy udział w jej pracach sędziom sądów rejonowych i okręgowych. Wprowadzone zmiany poszły jednak o wiele dalej, powodując zaprzeczenie idei, jakim powinna służyć KRS.

*„Zmiany w tym obszarze na pewno były potrzebne, natomiast nie leczy się grypy rakiem”.*

## Ocena nowego modelu postępowania dyscyplinarnego

Wśród rozmówców dominowała negatywna ocena nowego modelu postępowania dyscyplinarnego, który ograniczył prawo do obrony sędziów, a z drugiej strony wzmocnił pozycję rzeczników dyscyplinarnych i Ministra Sprawiedliwości w tych postępowaniach.

*„Ten model postępowania jest zły. W żaden sposób nie spowoduje, że sędziowie będą krystaliczni, a sprawy będą rozpoznawane w szybki sposób.”*

Jeśli chodzi o ograniczenie prawa do rzetelnego procesu w postępowaniu dyscyplinarnym, sędziowie przede wszystkim zwracali uwagę na obniżenie standardów prawa do obrony względem tych, które są gwarantowane w procesie karnym. W tym względzie najczęściej wymieniane były te przepisy regulujące postępowanie dyscyplinarne, które pozwalają na prowadzenie postępowania pod nieobecność obwinionego sędziego, stosowanie prekluzji dowodowej (14 dni na przedstawienie dowodów od czasu przedstawienia zarzutów), a także brak zastosowania zasady *ne peius*. Te ograniczenia

często skłaniały rozmówców do obserwacji, że *„obwiniony sędzia ma w postępowaniu dyscyplinarnym mniej praw niż oskarżony w postępowaniu karnym”*.

W tym kontekście niektórzy rozmówcy podkreślali również represyjny charakter prowadzonych postępowań dyscyplinarnych. W ich ocenie nowy model postępowania dyscyplinarnego ma na celu pokazanie sędziom, że *w sprawie każdego z nich rzecznik dyscyplinarny może wszcząć postępowanie. Przykładowe ukaranie niektórych z nich powinno więc być sygnałem ostrzegawczym dla pozostałych*.

*„10 000 ludzi nie da się wybatożyć, natomiast można wybatożyć dla przykładu kilku lub kilkunastu sędziów, po to, żeby pozostali się bali. I to jest cel takiego postępowania.”*

Jeden z rozmówców wskazał na szczególną dolegliwość nowowprowadzonej kary polegającej na obniżeniu do 50% wynagrodzenia sędziowskiego. W jego ocenie złozenie z urzędu ma słabszy skutek, skazany sędzia wie bowiem, że musi sobie poradzić z tą nową sytuacją. Obniżenie wynagrodzenia powoduje zaś element niepewności co do bytu ekonomicznego. To realny mechanizm nacisku.

*„Pozbawienie do 50% wynagrodzenia na dwa lata jest takim elementem, który powoduje, że budżet domowy może się nie domknąć, że zabraknie pieniędzy.”*

Dla negatywnej oceny obecnego modelu dyscyplinarnego duże znaczenie miał również wpływ Ministra Sprawiedliwości na powoływanie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziego Sądów Powszechnych i jego dwóch zastępców, jak i możliwość wpływania na każdy etap postępowania, począwszy od możliwości przejęcia ścigania, przez wszczęcie postępowania, po kształt Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

*„Wszystko skupione jest w rękach Ministra Sprawiedliwości, wszystko od niego zależy.”*

W tym kontekście rozmówcy oceniali równie negatywnie działalność Rzeczników Dyscyplinarnych Sędziów Sądów Powszechnych. Zdaniem prawie połowy rozmówców postępowania wszczynane przez Rzeczników miały przede wszystkim na celu zdyskredytowanie sędziów aktywnych w debacie publicznej, jak również uderzenie w tych sędziów, którzy wydali orzeczenia niekorzystne dla władzy wykonawczej lub źle przez nią odebrane.

*„Wszystko ma na celu to, by był kij w dłoni, a nie to, by eliminować – obecne w każdym środowisku – patologie.”*

Dziewięcioro sędziów zwróciło uwagę na istotne dysproporcje przy podejmowaniu przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego dwóch zastępców decyzji o wszczynaniu postępowań – o ile rzecznicy wszczynają postępowania względem sędziów aktywnych w debacie publicznej na temat zmian w wymiarze sprawiedliwości, o tyle ich działania wyjaśniające w przypadkach ewentualnych naruszeń kodeksu etyki sędziowskiej przez sędziów bliżej związanych z Ministerstwem Sprawiedliwości lub KRS są *mniej zdecydowane*. Przykładem może być sprawa jednego z zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, który nie przygotowywał uzasadnień wyroków w terminie. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych zdecydował, że nie rozpocznie w tej sprawie postępowania dyscyplinarnego.<sup>31</sup>

*„To nie są rzecznicy dyscyplinarni, to są rzecznicy polityczni.”*

*„Ktoś, kto nie napisał 115 uzasadnień w terminie, niezależnie od jego innych aktywności, powinien ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną [...] natomiast widzę, niestety, że tak naprawdę nie chodzi o piętnowanie zachowań, które tego wymagają, lecz o to, by uciszać i wywierać presję na tych sędziów, którzy głośno mówią, że coś im się podoba.”*

Oceniając obecny model postępowania dyscyplinarnego, sędziowie zwracali również uwagę na sposób prowadzenia przez Rzeczników Dyscyplinarnych postępowań wyjaśniających. Zdaniem trzech sędziów, kreowana przez Rzeczników praktyka (np. przesłuchiwanie sędziów jako świadków w trakcie postępowania wyjaśniającego lub niedopuszczenie udziału pełnomocnika sędziego w przesłuchaniu) nie tylko podważa gwarancje rzetelnego procesu, ale przede wszystkim przyczynia się do tworzenia inkwizycyjnego charakteru postępowań dyscyplinarnych.

*„Co do samego prowadzenia postępowań dyscyplinarnych, ludzie je prowadzący sprawiają wrażenie, jakby nie powinni byli się znaleźć na tych stanowiskach – gdybym ja postępował tak wobec oskarżonych, sam zasługiwałbym na postępowanie dyscyplinarne.”*

*„Rzecznicy dyscyplinarni chyba nie zapoznali się z przepisami, które obowiązują od zawsze i nie zmieniły się. Postępowanie wyjaśniające, jak*

31 M. Gałczyńska, Rzecznik Piotr Schab zdecydował. Nie będzie dyscyplinarki dla sędziego Przemysława Radzika, Onet.pl, dostępne: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/rzecznik-piotr-schab-zdecydowal-nie-bedzie-dyscyplinarki-dla-sedziego-przemyslawa/hgetdct>

*sama nazwa wskazuje, służy wyjaśnianiu sprawy, ale nie można w nim, pod żadnym pozorem, przesłuchiwać sędziów jako świadków. Nie można trałować spraw z nadzieją, że znajdzie się delikt dyscyplinarny.”*

Co istotne, rozmówcy odnosili się krytycznie przede wszystkim do działalności Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego dwóch zastępców. W wypowiedziach rozmówców praktycznie nie pojawiały się krytyczne uwagi pod adresem działalności rzeczników dyscyplinarnych działających przy sądach okręgowych i apelacyjnych. Z danych udostępnionych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (w tym m.in. kopii postanowień o przedstawieniu zarzutów) przez część zastępców rzeczników wynika, że na tym poziomie postępowania są wszczynane w uzasadnionych przypadkach.

Odnosząc się do działalności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, rozmówcy w większości oceniali jej utworzenie jako realizację zamysłu politycznego, a nie realny sposób rozwiązania palącego problemu. Izba stać się miała straszakiem, czy wręcz „*batem na sędziów*”. W opinii dziewięciorga sędziów, Izba Dyscyplinarna w obecnym kształcie nie spełnia wymogów niezależnego sądu i jest organem, który nie mieści się w porządku przewidzianym w Konstytucji. Większość rozmówców była zgodna co do tego, że Izba Dyscyplinarna jest „*politycznym organem*”, który ma służyć przede wszystkim realizacji „*politycznego planu*”.

*„Izba Dyscyplinarna to domykanie systemu. Nawet, jeśli nie opanuje się sytuacji na poziomie sądów powszechnych, zawsze jest ta instancja najwyższa, gdzie można już zrobić wszystko.”*

Dwoje sędziów wskazało, że sama idea wprowadzenia Izby Dyscyplinarnej zasługuje na rozważenie. Jednocześnie jednak sędziowie wskazywali, że funkcjonowanie dotychczasowego systemu sądownictwa dyscyplinarnego sędziów nie powodowało, że sędziowie ponosili łagodną odpowiedzialność dyscyplinarną. Przeciwnie, zdaniem tych sędziów, zapadające orzeczenia należały do surowych, a sędziowie popełniający delikty dyscyplinarne nie byli bezkarni.

*„Za winnego uznawano kogoś kto mając 1000 spraw w referacie oddał uzasadnienie z opóźnieniem.”*

Ci rozmówcy, którzy odnosili się do trybu powołania sędziów Izby Dyscyplinarnej, zwracali uwagę, że w miejsce sędziów Sądu Najwyższego powołano m. in. osoby, które nie miały żadnego doświadczenia w pracy w charakterze sędziego. W automatyczny sposób osłabiało to, zdaniem rozmówców, ich autorytet do dokonywania

oceny działalności orzeczniczej innych sędziów. Równie krytycznie ocenili sytuację, w której spora grupa sędziów Izby powołana została z grona prokuratorów związanych z Ministrem Sprawiedliwości, a o całości kształtu Izby zdecydowała Krajowa Rada Sądownictwa wybrana głosem rządzącej większości parlamentarnej. Wreszcie rozmówcy wyrazili wątpliwości względem apolityczności i postępowania zgodnie z etyką sędziowską przez jednego z członków Izby Dyscyplinarnej.

*„Jeśli sędzia Izby Dyscyplinarnej SN publicznie deklaruje, na kogo zgłasza w wyborach samorządowych i nie jest to uznane za polityczne zachowanie, to co jest zachowaniem politycznym?”*

Rozmówcy zwracali także uwagę na instytucjonalne ramy Izby Dyscyplinarnej, samodzielność instytucjonalną, niezależność, przejawiającą się chociażby w wyodrębnieniu finansowym i organizacyjnym. Wątpliwości rozmówców budziła również kwestia wynagradzania zasiadających w niej osób. 40% dodatek do wynagrodzenia określili jako formę zapewnienia lojalności członków tej Izby.

# OCENA SKUTKÓW WPROWADZONYCH ZMIAN DLA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Wśród rozmówców dominowała obawa, że wprowadzone w ciągu ostatnich czterech lat zmiany w wymiarze sprawiedliwości będą miały głębokie i nieodwracalne skutki dla jego funkcjonowania.

Przed wszystkim, znaczna część rozmówców zwracała uwagę, że trwające prawie cztery lata reformy wymiaru sprawiedliwości w żaden sposób nie przełożyły się na usprawnienie jego prac. W ich ocenie nie zrobiono nic lub bardzo niewiele po to, aby przyspieszyć postępowania sądowe. Ponadto zmiany personalne, braki kadrowe, problem fluktuacji kadry urzędniczej przyczyniły się znacznie do pogorszenia w realizacji prawa jednostki do sądu.

*„Każdy poczytalny sędzia, który ma jakiegokolwiek pojęcie o tej pracy, powie to samo, co ja – obecnie prowadzone reformy nie mają nic wspólnego z usprawnieniem pracy sądownictwa. Pod żadnym względem. Zarówno, jeśli chodzi o komfort pracy w sądzie, jak również z punktu widzenia społeczeństwa jako odbiorców naszej pracy.”*

*„Brak sędziów, brak zaplecza administracyjnego [...] to wszystko się przełoży na dostęp obywatela do sądu. Przy tej ilości spraw, tych sędziów jest za mało.”*

Rozmówcy, omawiając skutki wprowadzanych zmian, skupiali się na kwestii zaufania do sądów. Pięcioro sędziów wskazało, że wprowadzone zmiany pogłębią nieufność obywateli do sądu. W tym zakresie wskazywali zarówno skutki kampanii oszczerstw przeciwko sędziom, jak i podważenie stabilności prawa i orzekania poprzez powoływanie przez nową Krajową Radę Sądownictwa nowych sędziów. Zdaniem tych rozmówców, strony będą mogły mieć uzasadnione wątpliwości co do legalności powołanego składu sędziowskiego. W tym kontekście rozmówcy wyrażali również obawę, czy postępowanie prowadzone przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie doprowadzi do zakwestionowania sposobu powołania sędziów przez nową KRS, a w końcu podważenia ważności wyroków wydanych przez takich sędziów.

Kolejnym ze skutków, którego obawiała się część rozmówców, było szybsze przechodzenie przez sędziów w stan spoczynku. Część sędziów wskazywała, że atmosfera wokół wymiaru sprawiedliwości skłoniła ich najstarszych kolegów do tego, aby zakończyć pracę zawodową. Z ich obserwacji wynika też, że niektórzy młodszy sędziowie, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku przejścia w stan spoczynku, zastanawiają się nad



alternatywami i szukają pomysłu na życie poza sądownictwem. Ci rozmówcy, którzy myśleli o odejściu z zawodu, w większości wskazywali, że z łatwością odnaleźliby się na rynku usług prawniczych. Nie wszyscy jednak wskazali, że zmiana miejsca pracy przyszłaby im z łatwością.

„Nie mam planów B, bo – jak mawiał Franz Maurer w »Psach« – ja tylko przesłuchiwać umiem.”

Część z rozmówców zwracała uwagę również na zmiany w samym środowisku sędziów. Chociaż wśród rozmówców dominowały co do zasady pozytywne oceny zachowania sędziów wobec wprowadzonych zmian, solidarności między sędziami i wzajemnego wsparcia, to jednocześnie rozmówcy przyznawali, że powoli postępuje również polaryzacja środowiska. Podział pomiędzy sędziów funkcyjnych, którzy otrzymali funkcję w następstwie wyłącznej decyzji Ministra Sprawiedliwości, oraz pozostałych sędziów.

W niektórych przypadkach rozmówcy zwrócili uwagę, że prowadzone ataki na wymiar sprawiedliwości zmusiły sędziów do większej refleksji nad wykonywaną przez nich pracą. Niektórzy rozmówcy wskazywali, że do tej pory sędziowie byli odsunięci od społeczeństwa, za mało angażowali się w komunikację z obywatelami, uważali, że sędzia przemawia jedynie poprzez swoje orzeczenia. Rozmówcy odnotowywali, że konieczna jest zmiana sposobu komunikacji i tam, gdzie to możliwe, odejście od prawniczego, często hermetycznego języka.

W tym zakresie rozmówcy paradoksalnie skłaniali się do wykazywania, że wprowadzone zmiany mogą mieć również pozytywne skutki, polegające na otwarciu się środowiska sędziowskiego na obywateli i poprawienie komunikacji ze społeczeństwem.

„Trzeba kształtować wizerunek nowoczesnego wymiaru sprawiedliwości, sędziów jako osób dbających o dobro publiczne.”

Część rozmówców dostrzegała także konieczność bardziej przejrzystego podejmowania decyzji, wychodzenia do społeczeństwa, angażowania się w akcje edukacyjne. W ich ocenie czas zmian w wymiarze sprawiedliwości wymusi na sędziach zmianę sposobu komunikacji z społeczeństwem.

„Nigdy nie wrócimy do tego co było, nie będzie szklanej wieży, w której zamkną się sędziowie.”

# WNIOSKI I REKOMENDACJE

## Wnioski z badania

### ♦ Wywieranie presji na sędziów

Wprowadzone zmiany, zarówno te w systemie wymiaru sprawiedliwości, jak i te w zarządzaniu pracami poszczególnych sądów, zostały wykorzystane w dużej mierze do zwiększenia presji na sędziów. W trakcie przeprowadzonych wywiadów rozmówcy wskazali przede wszystkim na swoje doświadczenia wywierania na nich presji w związku z ich działalnością orzeczniczą oraz pozaorzeczniczą. Zidentyfikowane formy presji obejmowały pięć obszarów: wpływanie na proces orzeczniczy, stosowanie postępowań dyscyplinarnych, skutki trwających konfliktów w sądzie, ataki ze strony mediów oraz zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa sędziów. Wszystkie z tych form presji wywierały również wpływ na życie prywatne niektórych rozmówców, odbijając się na ich zdrowiu i poczuciu bezpieczeństwa.

Przypadki stosowania presji obejmowały zarówno tych sędziów, którzy są aktywni w debacie publicznej, jak również tych, którzy nie uczestniczą w tej debacie, a w efekcie np. eskalującego konfliktu wewnątrz sądów także poddawani są naciskom.

### ♦ Osłabienie oddziaływania konstytucyjnej zasady niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów

Zmiany w wymiarze sprawiedliwości osłabiły konstytucyjne gwarancje niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądownictwa. Jednocześnie nie przyczyniły się do poprawy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w zakresie sprawności rozpoznawania spraw sądowych. Wspólnym mianownikiem wszystkich zmian było stopniowe ograniczanie niezależności sądownictwa, zbudowanie mechanizmów wywierania wpływu na sędziów sądów powszechnych, a także osłabienie instytucji chroniących niezawisłość sędziów.

### ♦ Efekt mrozący

Efekt działań nacełowanych na wywieranie presji na sędziów jest powstanie wśród części środowiska sędziowskiego efektu mrozącego. Żaden z rozmówców nie wskazał, by efekt mrozący miał wpływ na podejmowane przez niego decyzje orzecznicze. Niemniej, nie można wykluczyć, że obawy przed konsekwencjami dyscyplinarnymi

mogą nabierać coraz istotniejszego znaczenia w pracy sędziów, a także odbijać się na ich działalności pozaorzeczniczej.

Wobec słabości instytucjonalnych zabezpieczeń niezawisłości sędziowskiej nie można wykluczyć, że efekt ten będzie miał wpływ na orzecznictwo sądów, zagrażając realizacji prawa jednostki do rozpoznania jej sprawy przez niezawisły sąd.

### ♦ Powstanie efektu zachęcającego

Skutkiem zmian w wymiarze sprawiedliwości było obsadzanie stanowisk funkcyjnych sędziami, których część może przejawiać lojalny stosunek wobec rządzącej większości. Taka praktyka prowadzi do stworzenia stosunkowo niewielkiej, acz wpływowej grupy sędziów cieszących się szczególnym zaufaniem rządzącej większości.

Z obserwacji rozmówców wynikało, że sędziowie wspierający działania władzy wykonawczej mogą liczyć na objęcie dodatkowych stanowisk, łatwiejszy awans, czy też większą tolerancję ze strony rzecznika dyscyplinarnego. Nie sposób wykluczyć, że również ten efekt będzie miał wpływ na orzeczenia poszczególnych sądów. Zwłaszcza, że efekt ten sprzyja kreowaniu postaw dostosowania do oczekiwań władzy wykonawczej, które wprost nie zostały nawet wyartykułowane.

## Rekomendacje

W celu przywrócenia pełnej ochrony niezawisłości sędziowskiej zdaniem HFPC konieczne jest:

### ♦ W zakresie ustrojowym:

- ❖ Ponowne uniezależnienie trybu wyboru prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych od decyzji politycznych poprzez, przede wszystkim, zapewnienie organom samorządu sędziowskiego wpływu na tryb wyboru sędziów na te stanowiska;
- ❖ Znowelizowanie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i ponowne uniezależnienie trybu wyboru członków-sędziów KRS od decyzji politycznych;
- ❖ Przywrócenie niezależności Trybunału Konstytucyjnego poprzez zaprzysiężenie trzech sędziów legalnie wybranych w październiku 2015 r. oraz wprowadzenie transparentnego systemu podziału spraw między sędziów TK.

#### ♦ **W zakresie postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów:**

- ❖ Modyfikacja modelu postępowań dyscyplinarnych, a w szczególności odejście od rozwiązań ograniczających prawo sędziów do rozpoznania ich sprawy w rzetelnej procedurze sądowej przed niezawisłym sądem, wyłączających realną dwuinstancyjność postępowania;
- ❖ Znowelizowanie ustawy o ustroju sądów powszechnych w zakresie przepisów o postępowaniach dyscyplinarnych w zakresie uniezależnienia postępowań dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów od wpływu Ministra Sprawiedliwości, za wyjątkiem możliwości złożenia przez niego kasacji w wypadkach prawem przewidzianym;
- ❖ Zaprzestania niezgodnego z prawem ujawniania informacji osobowych dotyczących sędziów;
- ❖ Zaprzestanie prowadzenia postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych w związku lub następstwie orzeczeń wydanych przez sędziów lub w związku z ich aktywnym udziałem w debacie publicznej na temat zmian w wymiarze sprawiedliwości.

#### ♦ **W zakresie wykonywania zawodu sędziego:**

- ❖ Zagwarantowania przejrzystych reguł powołania sędziego lub delegowania go do sądu wyższej instancji;
- ❖ Zaprzestania wszelkich form personalnych ataków na sędziów w mediach publicznych.

Zdaniem HFPC kryzys w wymiarze sprawiedliwości wymaga również dalszej reakcji z strony organów Unii Europejskiej. Dlatego HFPC rekomenduje Komisji Europejskiej oraz Radzie Europejskiej:

- ❖ Kontynuowanie procedury z art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej;
- ❖ Skierowanie sprawy postępowań dyscyplinarnych wobec polskich sędziów do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wraz z wnioskiem o zastosowanie środków tymczasowych polegających na wstrzymaniu motywowanych politycznie postępowań dyscyplinarnych wszczętych przez Rzeczników Dyscyplinarnych.

# **ZAŁĄCZNIK NR 1: KWESTIONARIUSZ WYWIADU**

## **1. Doświadczenie zawodowe rozmówcy**

Na wstępie chciałbym zapytać Panią/Pana o kwestie organizacyjne związane z Pana/Pani dotychczasową pracą i organizacją sądu, w którym Pani/Pan pracuje.

### **1.1. Czy może Pani/Pan powiedzieć:**

- ❖ Jak długo jest Pani/Pan sędzią?
- ❖ Jak długo jest Pani/Pan zatrudniona/-y w tym sądzie?
- ❖ W jakim wydziale sądu Pani/Pan orzeka?

### **1.2. Jak zorganizowany jest sąd, w którym Pani/Pan orzeka?**

- ❖ Ile wydziałów i sędziów ma sąd?
- ❖ Ile spraw jest w Pani/Pana referacie? Jak Pani/Pana obciążenie sprawami kształtuje się w porównaniu do innych sędziów Pani/Pana wydziału i sędziów w pozostałych wydziałach?
- ❖ Czy miała Pani/miał Pan w ciągu ostatnich sześciu lat sprawy, które budziły szczególne zainteresowanie opinii publicznej lub polityków?

### **1.3. Czy Pani/Pana pozycja zmieniła się w ostatnim czasie (np. odwołanie z stanowiska prezesa, przewodniczącego wydziału, cofnięcie delegacji z sądu wyższego szczebla)?**

### **1.4. Jakie były, Pani/Pana zdaniem, największe problemy w Państwa sądzie w ciągu ostatnich sześciu lat?**

- ❖ Jak zmieniła się sytuacja w Państwa sądzie w ciągu ostatnich sześciu lat?

### **1.5. Czy w Pani/Pana sądzie w ostatnim czasie wprowadzono zmiany kadrowe?**

- ❖ Czy powołano nowego prezesa? Jeśli tak, w jakim trybie? Czy decyzja o zmianie prezesa zawierała uzasadnienie?
- ❖ Czy powołano nowego wiceprezesa? Jeśli tak, w jakim trybie? Czy decyzja o zmianie wiceprezesa zawierała uzasadnienie?
- ❖ Czy dokonano zmiany przewodniczących wydziałów? Jeśli tak, w jakim trybie? Czy decyzja o zmianie prezesa zawierała uzasadnienie?
- ❖ Czy zmieniła się liczba referendarzy sądowych i asystentów?

*Jeśli odpowiedź na któreś pytanie to TAK, należy zadać pytanie 1.6, jeżeli NIE przejść do 1.7.*

**1.6. Jak ocenia Pani/Pan wprowadzone zmiany w zakresie kierownictwa sądu? W jaki sposób zmiany przełożył się na pracę sądu?**

**1.7. Czy w ostatnim roku nastąpiła jakakolwiek zmiana atmosfery współpracy w macierzystym sądzie?**

- ❖ Czy obserwuje Pani/Pan w środowisku sędziowskim zjawisko „efektu mrozącego”? Jeśli tak w jakim zakresie (orzecznictwo, kontakty z mediami, kontakty z obywatelami) się ono objawia?

**2. Wywieranie presji na sędziów**

W tej części rozmowy chciałbym/chciałabym przejść do kwestii wywierania wpływu na pracę sędziów i ich niezawisłość.

**2.1. Czy w trakcie sprawowania urzędu spotkała się Pani/spotkał się Pan z jakimikolwiek formami nacisku?**

- ❖ Jeżeli tak, jaką formę przybierały te naciski? (np. groźby postępowań dyscyplinarnych, karnych, prowokacje itd.)
- ❖ Czy może Pan/Pani opisać tę sytuację? Od kogo pochodziły naciski? Kiedy to zdarzenie miało miejsce? Czy w tej sprawie interweniował KRS lub stowarzyszenia sędziowskie? Jak skończyła się ta sprawa.

**2.2. Czy w ciągu ostatnich sześciu lat spotkała się Pani/spotkał się Pan z następującymi formami presji:**

**Nieuzasadniona krytyka ze strony mediów dotycząca Pana/Pani działalności niezwiązanej z działalnością orzeczniczą?**

- ❖ Jeśli TAK:
  - ◆ Czy te ataki były związane z konkretną sprawą, w której Pan/Pani orzekał/orzekała?
  - ◆ Jakie były dla Pana/Pani konsekwencje tych ataków?
  - ◆ Czy otrzymała Pani/otrzymał Pan wsparcie ze strony np. przedstawicieli swojego sądu lub stowarzyszeń sędziowskich?

## ❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy słyszała Pani/słyszał Pan o takiej krytyce pod adresem sędziego Pani/Pana sądu?

**Wezwanie ze strony rzecznika dyscyplinarnego do złożenia wyjaśnień związanych z Pani/Pańską działalnością orzeczniczą?**

## ❖ Jeśli TAK:

- ◆ Jakiej sprawy dotyczyło to wezwanie?
- ◆ Jakie były kolejne czynności w tym postępowaniu?

## ❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy słyszała Pani/słyszał Pan o takim wezwaniu wystosowanym do któregoś z sędziów Państwa sądu?

**Polecenie prezesa sądu lub przewodniczącego wydziału do podjęcia konkretnych działań w danej sprawie?**

## ❖ Jeśli TAK:

- ◆ W związku z jaką sprawą pojawiły się te groźby?
- ◆ Jak Pan/Pani zareagowała na te polecenia?
- ◆ Jakie były dla Pana/Pani konsekwencje niezastosowania się do tych poleceń?

## ❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy słyszała Pani/słyszał Pan o takim poleceniu względem któregoś z sędziów Państwa sądu?

**Kwerenda prowadzonych przez Panią/Pana postępowań?**

## ❖ Jeśli TAK:

- ◆ Kiedy miało to miejsce?
- ◆ Czy kwerenda miała związek z którymś z prowadzonych przez Panią/Pana postępowań?

## ❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy słyszała Pani/słyszał Pan o takim działaniu wobec któregoś z sędziów Państwa sądu?

**Przedstawienie Pani/Panu wytyku orzeczniczego?**

## ❖ Jeśli TAK:

- ◆ Kiedy miało to miejsce?

❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy słyszała Pani/słyszał Pan o takim działaniu wobec któregoś z sędziów Państwa sądu?

### **Groźba postępowań dyscyplinarnych?**

❖ Jeśli TAK:

- ◆ W związku z jaką sprawą pojawiły się te groźby? Kto przedstawiał Pani/Panu te groźby?
- ◆ Jak odniosła się Pani/odniósł się Pan do tych zapowiedzi?
- ◆ Czy było to przed, czy po wydaniu przez Pana/Panią orzeczenia?
- ◆ Jakie były dalsze losy tego postępowania?

❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy słyszała Pani/słyszał Pan, żeby taką groźbę przedstawiono któremuś z sędziów Państwa sądu?

### **Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego?**

❖ Jeśli TAK:

- ◆ W związku z jaką sprawą prowadzone jest to postępowanie?
- ◆ W związku z jaką sprawą postępowanie zostało wszczęte?
- ◆ Jaka jest obecnie faza tego postępowania?

❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy przeciw któremuś z sędziów w Państwa sądzie toczyło się w ciągu ostatnich sześciu lat postępowanie dyscyplinarne?
- ◆ Jeśli tak, czego dotyczyło?

### **Kontakty ze strony czynnych polityków lub przedstawicieli administracji rządowej stanowiące zapowiedź ewentualnych konsekwencji wyciąganych przeciwko Pani/Panu?**

❖ Jeśli TAK:

- ◆ W związku z jaką sprawą pojawiły się te groźby?
- ◆ Jak Pan/Pani zareagowała na te polecenia?
- ◆ Jakie były dla Pana/Pani konsekwencje niezastosowania się do tych poleceń?

❖ Jeśli NIE:

- ◆ Czy słyszała Pani/słyszał Pan o takich kontaktach w ciągu ostatnich sześciu lat?



Inne (proszę wymienić)

**2.3. Czy w ciągu ostatnich sześciu lat spotkała się Pani/spotkał się Pan w życiu prywatnym z konsekwencjami sprawowania urzędu sędziego (np. ataki na członków rodziny za podejmowane przez Pana/Panią decyzje orzecznicze)**

**2.4. Czy ma Pani/Pan podejrzenia co do braku poufności Państwa korespondencji, rozmów telefonicznych, życia prywatnego itd.**

❖ Jeśli tak, skąd czerpie Pani/Pan to przeświadczenie i w czym się ono objawia?

### **3. Ochrona niezawisłości sędziowskiej**

**3.1. Jaka jest Pana/Pani ocena obecnych systemowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej?**

❖ Czy w ciągu ostatnich sześciu lat Pana/Pani zdaniem te gwarancje uległy wzmocnieniu czy pogorszeniu?

**3.2. Jak ocenia Pani/Pan ponowne wprowadzenie instytucji asesora sądowego i gwarancje ich niezawisłości?**

**3.3. W kontekście zmian prowadzonych w 2017 r. jak ocenia Pan/Pani pracę Krajowej Rady Sądownictwa?**

❖ Jaka jest Pana/Pani zdanie odnośnie wywiązywania się przez KRS z obowiązku ochrony niezawisłości sędziowskiej w ciągu ostatnich sześciu lat? Jakie obserwuje Pani/Pan zmiany w tym zakresie?

*Jeśli rozmówca udzielił odpowiedzi TAK w jednym z pytań 2.2:*

❖ Czy zwróciłby się Pan/zwróciłaby się Pani do KRS z prośbą o zajęcie się Pana/Pani sprawą dotyczącą nacisków? Czy któryś z sędziów, o których słyszał Pan/słyszała Pani w związku z naciskami zwrócili się do KRS?

❖ Czy w obecnym stanie prawnym rozważałaby Pani/rozważałby Pan ubieganie się o awans w procedurach konkursowych organizowanych przez KRS? Czy rozważała Pani/rozważał Pan takie kandydowanie pod rządami poprzedniej KRS?

**3.4. W kontekście reform wprowadzonych w latach 2016 r. i 2017 r. jak ocenia Pan/Pani obecną pracę Trybunału Konstytucyjnego?**

❖ Czy zwróciłby się Pan/zwróciłaby się Pani obecnie z pytaniem prawnym do TK?

**3.5. Jak ocenia Pani/Pan obecny model postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów?**

- ❖ Jak Pani/Pan ocenia wprowadzenie Izby Dyscyplinarnej w SN?
- ❖ Jaka jest Pani/Pana ocena prowadzenia przez rzeczników dyscyplinarnych postępowań wyjaśniających względem sędziów aktywnych w debacie publicznej?

**3.6. Jak ocenia Pani/ocenia Pan reakcję środowiska sędziowskiego na wprowadzone zmiany?**

- ❖ Jak ocenia Pani/ocenia Pan udział sędziów w debacie publicznej?

**4. Skutki zmian, które zaszły w ciągu ostatniego roku, w dłuższej perspektywie**

**4.1. Jaki wpływ mogą wywrzeć ostatnie zmiany na działalność orzeczniczą sądów powszechnych w perspektywie najbliższych lat?**

**5. Czy chciałaby Pani/Pan dodać coś jeszcze?**

Dziękujemy za rozmowę!

## NOTATKA O AUTORACH

**Małgorzata Szuleka** – prawniczka, od 2010 r. związana z Helsińską Fundacją Praw Człowieka, w której m.in. we współpracy z Agencją Praw Podstawowych Unii Europejskiej przeprowadziła szereg badań z zakresu dostępu do wymiaru sprawiedliwości, praw dzieci, praw osób z niepełnosprawnościami i praw osób pokrzywdzonych przestępstwem. W Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka odpowiada za realizację międzynarodowej strategii rzeczniczej. Jest członkinią Izby Adwokackiej w Warszawie.

**Marcin Wolny** – adwokat, prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, zawodowo zajmuje się postępowaniem karnym, postępowaniem w sprawach nieletnich, sytuacją osób pozbawionych wolności, a także monitoringiem procesu legislacyjnego pod kątem ryzyka naruszenia praw człowieka. W Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zajmuje się również monitoringiem procesu legislacyjnego.

**Maciej Kalisz** – od 2016 r. związany z Helsińską Fundacją Praw Człowieka, początkowo w Programie Interwencji Prawnej, a obecnie jako członek zespołu odpowiedzialnego za współpracę z Agencją Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA) oraz działalność rzeczniczą. Autor i współautor raportów dotyczących m.in. praw procesowych osób zatrzymanych oraz osób pozbawionych wolności, a także opracowań na temat praworządności (w tym – niezależności sędziów i prokuratorów).



PLACIDAM VICTORIAM  
SUSCIPIAMUS



VENIPIAM  
CAPTURABAMUS  
VBI VBI VICTORIAM



CECIDI  
NATIONE LEGEM  
CITAMUS PROLEGEM



CUM IN VERBIS  
NULLA AMBIGUITAS  
EST, NON DEBET  
AGNOSCI  
SERRAMUS